Nr. 139 (z dod. por.). Dnia 21 maja. Środa. Dnia 9 (21) maja 1890 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Onegdaj otwartym został w Pradze czeskiej tak zwany sejm ugodowy, na którym rozegrać się ma dwoisty pojedynek: pomiędzy dwiema frakcjami jednej narodowości, tudzież pomiędzy tubylczem plemieniem słowiańskiem, a napływem germańskim, roszczącym sobie obecnie te same prawa, co ludność czeska.

Już w niedzielę wieczorem zgromadziły się obydwa czeskie kluby sejmowe na poufne, wstępne narady. Podczas gdy klub młodoczeski pod przewodnictwem prof. Tilszera znalazł się w pełnym komplecie, p. Rieger sentymentalnie spoglądał na wiele pustych miejsc w amfiteatrze klubowym. Z pomiędzy 58 posłów staroczeskich przybyło tylko 36. Zauważono zwłaszcza z niepokojem brak p. Trojana, jednego z najdzielniejszych wodzów stronnictwa, którego podejrzewają o chęć zbiegowstwa i przystąpienia do klubu młodoczeskiego, gdyż, zarówno jak młodoczesi, w zawartej w Wiedniu ugodzie upatruje krzywdę i upośledzenie narodu czeskiego.

Zastanawiano się nad wyborem przewodniczących w trzech kurjach, na jakie dzieli się obecnie sejm czeski. Klub młodoczeski zamianował ze swej strony kandydatem na przewodniczącego w kurji wiejskiej p. Jandę, ale koalicja staroczechów z niemcami nie dopuści jego wyboru. W kurji tej staroczesi mają 19 mandatów, młodoczesi 29, a niemcy 30. Wybrany zostanie kandydat staroczeski, podczas gdy przewodniczącym kurji miejskiej zostanie niemiec.

Klub niemiecki zgromadził się w poniedziałek, o godzinie dziewiątej zrana, na wspólne koleżeńskie powitanie się, zanim danem będzie hasło do rozpoczęcia zapasów. Dr. Schmeykal policzył swoich i znalazł wszystkich na miejscu. Mowa też jego brzmiała radośną otuchą. Tylko stary Herbst przybyć jeszcze nie zdążył, ale w ciągu tygodnia zgłosi się i on do patrjotycznego apelu.

Uroczyste otwarcie sesji sejmowej nastąpiło o godzinie kwadrans na pierwszą w południe. Marszałek krajowy, ks. Lobkowic, zaczyna po czesku: W niezwykłej porze został tym razem zwołany sejm czeski, bo też niezwykłe czekają go zadania. Ma on uchwalić te prawa, które przeznaczone są do złagodzenia narodowych kontrastów. W niemieckich następnie wyrazach mówca wynurza głęboką radość z powodu, iż wszyscy przedstawiciele niemieckich okręgów wyborczych zajęli swoje miejsca. Marszałek uważa wstąpienie niemców do sejmu za rozstrzygający krok na drodze porozumienia i przekonanym jest, że i ci posłowie, którzy dotąd uczestniczyli w pracach ustawodawczych sejmu, okażą się skłonnymi do zgody. O ile po jednej stronie panuje otucha, że dane przyrzeczenia lojalnie zostaną spełnione, o tyle po drugiej żyje świadomość, że dane słowo musi być wiernie i ściśle dotrzymane (oklaski na ławach niemieckich). W krótkim rozbiorze ustaw ugodowych mówca nie widzi krzywdy dla żadnego z obu szczepów, ziemię czeską zamieszkujących (na ławach młodoczechów żywe protesty). Marszałek kończy dwujęzycznym okrzykiem na cześć monarchy „sławа!" i „hoch!". Okrzyk ten obie strony powtarzają ze zwykłym entuzjazmem.

Rząd przedstawił sejmowi aż cztery projekta ustawodawcze z dziedziny ugodowej. Pierwszy organizuje kurję sejmową wielkiej własności na nowej podstawie terytorjalnej, dzieląc ją na sześć ciał wyborczych. W pierwszem głosują właściciele fideikomisów rozrzuconych po całym kraju; właściciele majątków allodjalnych, nie objętych pierścieniem fideikomisowym, głosują w pięciu okręgach wyborczych, których siedziby centralne naznaczone są w Pradze, Budziszynie, Chebie, Reichenbergu i Chrudimie.

Druga ustawa mówi o podziale sejmu całego na kurje, trzecia dzieli radę kultury krajowej na sekcję niemiecką i czeską, czwarta poddaje tejże samej wiwisekcji krajową radę szkolną, a zarazem przepisuje podstawy organizacji tak zwanych „szkół mniejszości". Organizacja ta opiera się na zasadzie, że w szkole, do której uczęszcza 80 dzieci „drugiej narodowości", muszą być otwarte dla nich klasy równorzędne.

Br. Z.

Ze wspomnień księcia Bismarka.

I.

Znany dziennikarz francuski, Henryk de Houx (właściwie Durand Morimbeau), zjawił się w tych dniach w Friedrichsruhe i niewiele myśląc, kazał oddać swą kartę księciu Bismarkowi. Książę rozgadał się, jak wiadomo, w tych czasach, przyjął więc niezwłocznie publicystę z nad Sekwany, zaprosił do stołu i—otworzył przed nim duszę.

P. de Houx ogłosił treść rozmowy w *Matin'ie* i oto jak się ona w zarysach przedstawia:

Zaczęła się rozmowa od—fraka. Były kanclerz z przyjemnością stwierdził, że od lat dwudziestu nie dźwigał na sobie tej szaty. Żona ofiarowała mu na srebrne wesele wspaniały „frak państwowy", ale nie przywdział go także.

Przy obiedzie skarżył się ks. Bismark, że od czasu, jak mniej pracuje, trapią go dotkliwie, niż dawniej, cierpienia newralgiczne. Lekarstwa, które mu dawała cesarzowa, cierpiąca również strasznie na newralgję, nie pomogły mu także.

Książę jeździ dużo na koniu (lat 75!). Przy obiedzie podawano najświetniejsze wina wszelkiego gatunku. Eks-kanclerz pija tylko białe wino stołowe.

Z przyjemnością rozgadał się o pożegnaniu owacyjnem, z jakiem wystąpił Berlin. W Friedrichsruhe otrzymał przeszło 6,000 depesz i listów kondolencyjnych: „Słowem, sprawiono mi najpiękniejszy pogrzeb pierwszej klasy, chociaż dotąd żyję i cieszę się wybornem zdrowiem. W 76-ym roku życia czuję się jeszcze zbyt młodym, abym mógł próżnować. Zrosłem się z polityką, dziś brak mi jej."

De Houx zauważył, że cofnięcie się księcia z widowni politycznej nie będzie zapewne trwałem, na to Bismark rzekł pośpiesznie:

— Oh, rzecz skończona, zupełnie skończona, więcej...

IN MINUS.

(Obrazek z bruku).

Uczony, chociaż nie głośny myśliciel Jankiel Dawid Parasol dał się słyszeć ze zdaniem, że „życie to także kawałek licytacji". Paradoks ten zawsze przychodzi mi na myśl, ilekroć spojrzę na pana Damazego.

Gdyby kto chciał napisać dokładną bjografję tego człowieka, musiałby, wzorem dziejopisarzów, podzielić ją na epoki, bo pan Damazy miał swoje czasy pasterskie, myśliwskie i koczownicze, chwile świetności i upadku... tryumfów i niepowodzeń.

Przyszedł na świat w pałacu, tak przynajmniej ów dom nazywano, był synem rodziców jaśniewielmożnych, dziedzicem nazwiska, które szlachta uważała za piękne i fortuny, wedle zdania żydów, o wiele od nazwiska piękniejszej.

Życie witało go uśmiechem, choć on na równi z innymi śmiertelnikami płaczem je powitał...

To pierwsze odezwanie się człowieka jest bez zaprzeczenia najmądrzejsze...

Zaledwie odrósł od ziemi, wszyscy mu mówili, że jest paniczem i że z czasem wielkim panem zostanie. Na co spojrzał, to było jego. I pałac i park i szerokie pola i kwieciste łąki i rzeka i drzewa i lasy i kwiaty—jego; piękne pokoje, kosztowne ekwipaże liczna służba—jego; co okiem mógł objąć—jego...

Takim wybrańcom losu wszystko się uśmiecha i nawet nauka zbliża się do nich z uprzejmością, dyskretnie.

Nie chwyta za kołnierz, jak pospolitą jednostkę, aby ją wrzucić w ogólny kocieł, kipiący łaciną i greczyzną—lecz wcieliwszy się w postać uperfumowanej guwernantki i pełnego dystynkcji nauczyciela, usiłuje robić nad wybrańcem fortuny operacje bez bólu, z użyciem kokainy, lub gazu rozweselającego...

Jest wyjątkowo uprzejma, często lingwistyką, jak cukierkami, rozwija nieistniejące talenta, dotyka przez rękawiczkę i napełnia głowę pacjenta ukradkiem, nie robiąc mu wcale subiekcji. Galanterję swoją posuwa tak daleko, że częstokroć ustępuje miejsca kucowi...

Tak się zachowywała i względem pana Damazego, a gdy na górnej jego wardze ukazał się czarny meszek. zwiastujący przyjście wąsów—podała rodzicom rachunek i zapłacona sowicie, cofnęła się z ukłonem.

Wąsy rosły, a w głowie młodzieńca już bez pomocy metrów, powstawały nowe pojęcia o tajemnicach życia i pięknościach przyrody...

Czasy sielankowo pasterskie, po których nastał niebawem okres myśliwski.

Kuc w kąt poszedł—pana Damazego dźwigał pyszny hunter anglik z krwi, kości i ognia; biegały za nim cetery, pointery, ogary z Francji, charty z Wołoszczyzny.

Były pola piękne, knieje obszerne, towarzystwo doborowe.

W tym czasie mniej więcej jaśniewielmożni rodzice przenieśli się do lepszego życia, pozostawiwszy jedynakowi hypotekę dość czystą, las piękny i wolność bezwzględną.

Pan Damazy zaczął żyć samodzielnie, przyjął wesołego plenipotenta, który mu nie truł życia rachunkami i znalazł grono wesołych żydków, gotowych do najzabawniejszych tranzakcyj.

Tak się wszyscy w dobrach pana Damazego weselili, tak im było dobrze, że aż las z tej roskoszy wyłysiał, a pola perzem porosły.

Ucieszny jakiś człowieczyna, zwany komornikiem, coraz częściej zaglądał do pałacu, a raz posunął niedelikatność do tego stopnia, że sprzedał karetę, ośm cugantów i huntera. Jednocześnie żydzi zapragnęli zrobić z księgi hypotecznej „jednodniówkę" i zabazgrali ją aforyzmami, pełnemi adwokackiego humoru.

Zdaje się, że wówczas pan Damazy po raz pierwszy w życiu wystosował do plenipotenta swego mowę poważną.

W pierwszej części oracji dowiódł, że położenie jest głupie, w drugiej zapytał co czynić?

Wesoły plenipotent roześmiał się i oświadczył, że bywają sytuacje o wiele głupsze i że ożenienie się z osobą zamożną jest na taki interes niezawodnem i wypraktykowanem lekarstwem.

Zaczęto szukać w aptece zwanej „Szczawnicą" i znaleziono Bogu ducha winną istotę, cichą, rozmarzoną i słabowitą.

Oddała panu Damazemu dobre swoje serduszko, szczupłą rączkę i znaczne mienie z silną wiarą, że za tak bagatelną cenę nabędzie ogrom szczęścia... Młodzi małżonkowie pojechali do Włoch, bo podobno pod tamtejszem niebem szczęście najbardziej smakuje...

Trzeba oddać sprawiedliwość panu Damazemu, że wątłej żoneczce swojej życia nie zatruł, marzeń jej nie rozwiał, złudzeń nie pozbawił. Owszem, kochał ją i wiernym w tej miłości pozostał aż do grobowej

cej, niż pan możesz sobie wystawić i uwierzyć. *Es ist aus, ganz aus!*

Rozmowa w toku jedzenia dotykała rozmaitych faz historycznych. Książę niewyczerpanym jest we wspomnieniach.

— W r. 1857 byłem w Paryżu, Prusy reprezentował tam wówczas Hatzfeld. Na kilka miesięcy przed zamachem Orsiniego wezwał mnie Napoleon III-ci do siebie i rzekł: „Chcą mnie zmusić, abym zagarnął trzy miljony dusz i Belgję do tego. Zdobycie Belgji zmusiłoby mnie pójść torem Ludwika XIV-go, a toby wywołało przeciw mnie nową koalicję Europy. Wolę inną politykę. Flaga francuska powinna wiać nad morzem Śródziemnem. Angielską muszę z niego usunąć, w tym celu szukam sojuszu flot neutralnych przeciw Anglji i dążę do wytworzenia sprzymierzonej z Francją potęgi śródziemnomorskiej, któraby była wazalem Francji. Tą potęgą będą zjednoczone Włochy. Potrzeba mi do tego pomocy Prus. Niechaj flota ich połączy się z moją przeciw angielskiej. Niechaj Prusy zezwolą, abym Anglji wypowiedział niezwłocznie wojnę."

Bismark odpowiedział wówczas cesarzowi:—„Sire! Król mój nie ma wierniejszego nademnie poddanego, ale też nie ma i niezawiślejszego. Niezawisłość moją posunę tak daleko, że królowi mojemu nie powiem ani słowa z tego, czem Wasza Ces. Mość raczysz mię obarczyć. Niech W. Ces. Mość nie mówi tylko o tem z Hatzfeldem, gdyż on złożyłby zaraz raport swemu monarsze a skutki ztąd łatwe do przewidzenia."

Jedno słowo przezemnie wówczas z ust wypuszczone wznieciłoby pożar w całej Europie, rzekł do p. de Houx były kanclerz.

Po r. 1866-ym parto na dworze pruskim do wojny z Francją. Prusy były gotowe, Francja nie posiadała jeszcze nowej broni, ale Bismark powiedział wówczas do króla Wilhelma: „Żaden naród nie ma prawa zaczepiać drugiego, ponieważ jest odeń liczebnie silniejszym."

Następnie przeszedł gadatliwy amfitrjon do dziejów r. 1870-go. Przekonaliśmy się—rzekł—że Francja po r. 1866-ym wyrobiła sobie znaczny wpływ w Sztutgardzie, Karlsruhe, Frankfurcie i Monachjum. Czuliśmy konieczną potrzebę wzniesienia jakichś szranek pomiędzy południowemi Niemcami i Francją. Nasze zjednoczenie narodowe zawisło od tego. Potrzebowaliśmy Sztrasburga, Kolmaru i Mühlhuzy, krótko—doliny Renu, bez której niema dla nas bezpieczeństwa. Między naszemi ludami niema rasowej nienawiści, niema żądzy historycznej odwetu, jest tylko kwestja graniczna. Mimo tego nie rzuciliśmy się na was w r. 1866-ym i pozwoliliśmy wam cieszyć się w roku następnym swoją wystawą. Bylibyśmy czekali jeszcze dłużej, gdyby cesarz Napoleon nie wypowiedział nam wojny. Chciałem po Sedanie uwolnić cesarza i ofiarowałem mu otwarcie wolność. Napoleon oświadczył, że przenosi nad nią niewolę. Jeżeli to uczyniłem, to dlatego, że chciałem mieć we Francji jakiś rząd legalny, od którego mógłbym zażądać Sztrasburga i górnego Renu. Powiedziałem to potem Juljuszowi Favrowi. Pragnąłem trzymać się ściśle granicy wytkniętej koniecznością.

— Bóg to wie, jakie wówczas staczać musiałem o to walki. Musiałem wszakże ustąpić jenerałom. Potrzeba przyznać, że trudami swemi i ofiarami wyrobili oni sobie prawo podyktowania mi swej woli. **X.**

ZABAWY MAJOWE.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Rzym 11-go maja.

W ciągu niniejszych nadzwyczajnych uroczystości w Rzymie jedna z nich tylko przybrała pozór rzeczywiście estetyczny, odbiła zdumiewającą cechę miejscową, skutkiem której teraźniejszość ukazuje się, jako zwiewna jeno należąca przeszłość; zaklęła i uobecniła na chwilę tę przeszłość w fantastycznem niby widzenie, gdzie błahe rozgraniczenie epok i czasów utonęło w wieczności Rzymu, a wszystko zachwyconemu oku artysty, myśliciela i zwykłego nawet podróżnika, zdawało się jednoczesnem, drgającem życiem i wiekuistą młodością!... Na takie widowiska, niebywałe gdzieindziej i dziwne, stać tylko to miasto, gdzie wszelkie *dzisiaj* jest pasorzytem, gdzie tak mało tegoczesności, a tak wiele popiołów zmarłych, tak wiele ni eśmiertelnego piękna...

Był to bal, dany w willi Borghese, w jej *casino*, czyli pałacu, w sławnem muzeum, w jakie to mieszkanie obrócono.

Królestwo jednak na ten bal nie przybyli, choć się ich spodziewano. Po zgonie brata, którego tak miłował, król nie chce tańców, ani nawet recepcji u dworu. Przeto *lunch* w ogrodach kwirynalskich także odwołany.

Casino willi Borghese użyczone zostało komitetowi zabaw majowych przez jednego z jego członków, ks. Borghese, teraźniejszego naczelnika rodziny Pawła V-go. Od 1848-go r. nie było w niem żadnego zgromadzenia, uczty ani balu. Nikt tam nawet z Borghesów nie mieszkał, prócz tylko stróżów galerji. Teraz dopiero wspaniały ten gmach doczekał się chwilowego powrotu do gwardji swej przeszłości. Oświetlono go po raz pierwszy światłem elektrycznem.

Nie można sobie wyobrazić wrażenia, jakie pierwszorzędne to muzeum sprawiało w owym blasku czarnoksięskim.

Przejechawszy przez długie ulice, przerzynające ciemną gęstwinę parku, przybywało się do tego zamku z „Tysiąca i jednej nocy" i wstępowało znienacka do sal promienistych, pełnych utworów sztuki, arcydzieł starożytnego i nowożytnego dłuta, nabierających fantastycznego życia od oświetlenia, co uwydatniało niezrównane ich piękności.

Sala Eneasza i Anchiza, sala Sylena i Hermafrodyty, sala nowszej, ale godnej starożytnych mistrzów grupy Berniniego, w której urocza Dafne, dogoniona już przez zakochanego Feba, zamienia się nagle w drzewko wawrzynu za sprawą ratujących jej skromność bogów, pełne były zarazem żywych i marmurowych kobiet, dzisiejszych włoszek i greckich nimf i bogiń, chodzących o lepsze między sobą. Przyznać wszakże należy, że sposągowane białym, elizejskim odblaskiem cielesne postacie dorównać często nie mogły ścieleśniałym od tej samej jasności marmurowym posągom. Ze śnieżnym ich tłumem zmieszany był tłum tak nadobnych i strojnych kobiet, jak hrabina di Santafiora (Sforza-Cesarini), dama nadworna, jak księżna San Mauro-Potenziani z domu Grabińska, jak ks. Donna Nicoletta Grazioli, jak księżna Corsini-Ricasoli-Firidolfi, jak księżniczki di Sartirana, di Belgiojoso, de Beaufremont, jak margrabianki Izabella Vettori i Bianca Del Grillo, córka pani Ristori, jak nadobna hrabianka Gianna Bruschi, margrabianka Lavaggi i ks. Giustiniani-Bandini, siostra tak dramatycznie porożnionej z mężem ślicznej Donny Nicoletty Grazioli itd.

Atoli wśród takiego zastępu wdzięków, takiego blasku czarnych ócz i brylantów, zdaniem nietylko mojem lub krajowców, podejrzanych o szowinizm i stronnictwo, ale samego Ernesta Héberta, przybyłego z Paryża i stojącego koło mnie, królową balu była gospodyni domu, księżna Borghese z domu Paulina Bonaparte, rodzona siostra wielkiego Napoleona.

Usłano jej misternie na marmurowej jej pościeli inną pościel ze świeżych kwiatów, tak, iż na różach majowych zdała się spoczywać, a elektryczna lampa, różowym kryształem oszklona, zlewała barwę życia na arcydzieło Canovy. *Venus victrix* z jabłkiem Parysa w dłoni zdawała się w boskiej swej nagości płonąć wstydliwym rumieńcem i pulsować ciepłym prądem krwi, nadającym odcienie zorzy przezroczystym a cudownym jej kształtom. Żywa natura korzyć się musiała przed ożywioną sztuką, królewskość rzeźby i czar marmurowego unieśmiertelnienia objawiały się w całej swej potędze. Duch Canowy mógł się zaiste radować, bo nigdy jeszcze genjusz odnowiciela snycerstwa nie dostąpił takiego trjumfu, jak onego wieczoru, przy tem nieznanem dawniej świetle, w tej girlandzie świeżych róż i żywych kobiet, co się czuły pokonanemi przez tę marmurową kobietę. Na tym prawdziwym konkursie żyjących piękności z marmurowemi, setki oniemiałych podziwem widzów po raz drugi od czasów Parysa przyznawały jej zwycięstwo, nazwę *Zwycięzkiej* zatwierdzały...

Powtórzona z dawniejszych rzymskich karnawałów wycieczka artystów wszelkiej narodowości do Cervary, stacji na Kampanji rzymskiej, odległej o kilka mil włoskich od stolicy, i powrót ich wieczorem z pochodniami i przy różnokolorowych blaskach bengalskich ogni, nie miały takiego estetycznego piętna, aczkolwiek przez artystów wykonane.

Była to po prostu humorystyczna maskarada.

W Cervarze, dokąd tysiące osób pociągnęły koleją, wyprawiono komiczny turniej Don Kiszota z rycerzem *degli Specchi* (zwierciadeł); a po sutej uczcie danej na polu, w malowniczych grotach tego ustronia, artyści porządnie podchmieleni i w najfantastyczniejszych strojach, odbyli trjumfalny wjazd do

---

deski. Umarła szczęśliwa, z uśmiechem na ustach, pod włoskiem niebem, w trzy miesiące po ślubie...

Majątek zapisała mężowi.

I znowuż trzeba oddać panu Damazemu sprawiedliwość, że opłakiwał żonę prawdziwemi łzami, ale rozpacz i żal nie mogą trwać wiecznie. Strapionego wdowca pocieszał wesoły plenipotent, przyjaciele i gra... Z początku dla zabicia czasu, dla rozrywki, dla wrażeń, potem wyłącznie dla wrażeń, a wreszcie dla odzyskania tego co stracone...

Nie będziemy opisywali szczegółowo dalszego przebiegu wypadków. Rozwód z fortuną w takich okolicznościach odbywa się zwykle według jednej i tej samej procedury. Gotówka, potem kredyt w stopniu łatwym, trudniejszym, najtrudniejszym, a potem świat otwiera przed rozwiedzionym gościnne wrota na oścież i daje mu bezpłatnie piasek do kręcenia biczów, oraz pole do gonienia wiatru.

W życiu pana Damazego rozpoczął się okres koczowniczy.

Trafnie ktoś zauważył, że wyższość człowieka nad zwierzętami objawia się między innemi śmiechem.

Pan Damazy uśmiechał się do przyszłości. Z niewielkim zapasem pieniędzy, ale z nadzieją w sercu wszedł między ludzi, pewny, że źle mu nie będzie. Ma tyle stosunków, znajomości, przyjaciół!

Cóż majątek! wczoraj był, dziś go niema, przemijający to rzecz; w przegranej sprawie z fortuną służy apelacja do pracy, o czem się człowiek dowiaduje zazwyczaj, gdy jest naczczo, a nie ma czem zaspokoić apetytu.

Panu Damazemu praca przyszła też na myśl, ma się rozumieć odpowiednia do urodzenia i pozycji towarzyskiej. Ostatecznie robota nie hańbi, a stanowisko generalnego plenipotenta w magnackiej fortunie, mającego świetną pensję, apartament i powóz do dyspozycji—źle nie jest.

Starał się o nie pan Damazy; mieszkanie zajmował w pierwszorzędnym hotelu; ubierał się podług ostatniej mody, ale magnaci mieli już plenipotentów i żadna taka posada nie wakowała. Dawni przyjaciele zbywali pana Damazego ni tem, ni owem, zaczęli go nawet unikać.

Rządca hotelu domagał się uregulowania rachunku, taką samą piosnkę śpiewał krawiec i restaurator, istna zmowa pierwszorzędnych impertynentów.

W takiej sytuacji najlepiej jest... splunąć i okazać pierwszorzędnym, że się o nich nie dba, że po za nimi są jeszcze na świecie sfery drugo, trzecio i dziesiątorzędne, może mniej błyszczące, ale tańsze, poczciwsze, dające to za kopiejki, co pierwszorzędni dziesiątkami rubli każą opłacać.

Trzeba przyzwać na pomoc zasady filozofji praktycznej i zapatrywać się na te rzeczy rozumnie. Cóż jest właściwie hotel Europejski, jeżeli nie wielka i błyszcząca Dziekanka? i na odwrót, cóż jest Dziekanka? Jest to hotel Europejski, tylko trochę mniejszy i bardziej zakurzony.

Różnica jedynie w formie, treść ta sama, pokój i trochę gratów. Do tego przekonania szedł pan Damazy stopniowo przez hotel Rzymski, Saski, Słowiański, ale w końcu na Dziekankę trafił. I myśli jego inny przybrały obrót, boć ostatecznie, czy się jest plenipotentem magnata, czy administratorem i dobrokiewicza, czy wreszcie rządcą u zwyczajnego szlachcica—zależność jednakowa, a różnica tylko w stopniu wynagrodzenia... Idzie głównie o czas; gdyby mu dano do wyboru: rządcostwo wielkich dóbr za rok, albo małego folwarczku natychmiast wybrałby drugie, tem więcej, że owi lepsi od pierwszorzędnych poczciwcy, hotelarze i restauratorowie, obsługujący publiczność za tanie pieniądze, ujawniają instynkta mniej delikatne i na ordynarnym papierze wypisują drobne, lecz gwałtowne rachunki.

A jak na nieszczęście, posady plenipotentów i rządców, dotknięte szczególną epidemją: niema ich wcale... Możnaby mniemać, że karbowi, gumienni, parobcy i fornale w całym kraju tak zmądrzeli, że sami sobie dysponują i sami sobie wymyślają od pijaków, gałganów i łotrów.

Dziwne czasy!

Pan Damazy opuścił Dziekankę, przeniósł się na Stare-Miasto, oraz poznał bardzo porządny zakład „Pod papugą", w którym za dwanaście groszy można mieć porcję flaków zdrowo przyrządzonych i chleba *à discrètion*. Dowiedział się również, że chcąc się rozgrzać i pocieszyć w strapieniu, niekoniecznie trzeba się udawać do miejsc, w których rozgrzewają się i pocieszają panowie. Są cały dzień otwarte resursy dorożkarskie, gdzie towar dużo mocniejszy i tańszy.

Z rządcostwa zrezygnował, wziął się natomiast do pośredniczenia w interesach. To jest bardzo miły kawałek chleba i niewymagający nakładów. W przeciągu kilku godzin można zarobić pieniądze, większe, mniejsze, ale zawsze gotówką.

Czasem usłyszy się nieprzyjemność, czasem zapalczywy interesant chce za drzwi pośrednika wyrzucić, ale trudno... Każdy fach ma swoje nieprzyjemności. Nieraz najsławniejszy lekarz, co własną karetą jeździ, usłyszy grubą impertynencję od wiją

miasta na osłach i na olbrzymich i wysokich, jak gmachy wozach, przystrojonych w różne śmieszne godła i napisy. Pochód ten przeciągał przez *Via Nazionale* i przez *Corso*, a połowa mieszkańców wysypała się i tłoczyła wzdłuż drogi, aby go oglądać.

Nie będę opisywał polowania na gołębie w Tor Fiorenza, ani gołębich wyścigów na polu Farneziny, zkąd setki tych ptaków, ogólną czyniąc próbę, puszczono razem na wszystkie strony do licznych miast włoskich, zkąd pochodziły. Otrzymane niebawem ze wszystkich tych miast telegramy pozwoliły obliczyć nadzwyczajną szybkość lotu skrzydlatych posłańców.

Dobrogost.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż z inicjatywy Towarzystwa rolniczego Rosji południowej poruszona została kwestja ułatwień w wywozie owiec za granicę. Odpowiedni projekt złożony został ministerjum dóbr państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w sferach rządowych poruszona została kwestja powiększenia liczby stacyj meteorologicznych w państwie.

= *Kijewl.* donosi, iż władze rządowe mają rozpocząć szereg spraw o nielegalne nabycie przez izraelitów gruntów i całych folwarków pod pozorem długotrwałej dzierżawy. Dziennik kijowski zaznacza, iż w ostatnich czasach liczba tego rodzaju dzierżawców znacznie się powiększyła.

= W Petersburgu, jak donoszą *Nowosti*, ma powstać niebawem nowe towarzystwo ubezpieczenia zasiewów od nieurodzaju.

= W tych dniach do Kowla przybyła z rozporządzenia p. ministra wojny komisja, złożona z jenerał-majora Gałachowa i trzech inżenierów, w celu wytknięcia linji kolejowej z Kowla do stacji kolei poleskich Dąbrowicy.

= *Birż. wied.* zwracają uwagę, że bezśnieżna ubiegła zima korzystnie wpłynęła na dywidendę wielu kolei z powodu małych wydatków na uprzątanie linij.

= *Birż. wied.* donoszą, iż obywatel ziemski w gub. mińskiej, Gryf Jaksa-Bykowski, zwrócił się do ministerjum komunikacyj z projektem kolei w celu najkrótszego połączenia Kijowa z Libawą i Petersburgiem. Nowa linja ma być krótszą od istniejących o 218 wiorst. Według obliczeń projektodawcy, linja może liczyć na 79 miljonów pudów rocznego ruchu towarowego.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż rewizja taryf celnych finlandzkich została ukończona. Kwestja monetarna zbliża się również ku końcowi.

= Warszawska depesza *Ajencji północnej* z dnia 18-go b. m., podana przez wszystkie pisma petersburskie, donosi, iż „egzamina piśmienne *maturitatis* we wszystkich gimnazjach kraju, z języków russkiego, łacińskiego i greckiego, według decyzji p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego, będą powtórzone".

= W celu ułatwienia wywozu węgla kamiennego z okręgu dąbrowskiego do Prus wschodnich i zachodnich przez Warszawę i Mławę, tudzież wytworzenia konkurencji dla węgla szlązkiego, transportowanego tamże kolejami niemieckiemi, i angielskiego, nadsyłanego przez Gdańsk, istniała od d. 10-go lipca r. 1888 go specjalna taryfa węglowa, która jednakże z chwilą skasowania przez departament do spraw kolejowych wszystkich taryf komunikacji bezpośredniej, od d. 1-go stycznia r. b. przestała funkcjonować. Wobec nowego porządku rzeczy, pewne transporty naszego węgla kamiennego skierowane zostały na Aleksandrów, przy zastosowaniu naturalnie taryfy lokalnej. Gdy jednakże, wskutek znacznie obniżonych taryf niemieckich, dalsza konkurencja i w tym kierunku okazała się niemożebną, zarządy zainteresowanych kolei, po porozumieniu się wzajemnem, uznały za konieczne wystąpić w drodze właściwej o przyznanie odpowiednich ulg dla węgla transportowanego na niemieckie rynki zbytu, a mianowicie koleją wiedeńską na Warszawę i dąbrowską na Mławę i Iłowo. Wypracowane w tym celu na zasadach nowych odnośne taryfy konkurencyjne zostały w tych dniach przedstawione do departamentu spraw kolejowych przez zarząd kolei nadwiślańskiej.

= Roboty około przebudowy dworca na stacji Sosnowice dość szybko postępują. Nowe mury już są pod dachem i obecnie pozostaje tylko wykończenie robót mularskich i stolarskich, tudzież przeróbka wewnętrzna części dawnego dworca. Ostateczne oddanie nowego budynku do użytku publicznego nastąpi prawdopodobnie w jesieni r. b.

= W r. b. spodziewanym jest przyjazd znacznych partyj galicyjskich robotników do robót polnych. Dotychczas kolej warszawsko-wiedeńska udzieliła już pozwolenie na przejazd po taryfie obniżonej blisko dla 1,200 osób.

= Skutkiem zamierzonego uruchomienia od d. 1 czerwca r. b. dwóch pociągów spacerowych nr. 43 i 44 pomiędzy Warszawą a Skierniewicami, zajdzie potrzeba powiększenia składu osobistego służby ekspedycyjnej, dotychczasowa bowiem ilość urzędników, przeznaczonych do obsługi kas pasażerskich, okazuje się niedostateczną.

= Kolej warszawsko-terespolska za przewóz koni wyścigowych i rozpłodowych pojedyncza lub pełnemi wagonami w komunikacji miejscowej lub na drogach: warsz.-terespolskiej, brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej, ustanowiła nową taryfę. Konie powinny być zaopatrzone w świadectwa zarządu stadniny rządowej.

= Pojutrze, d. 23-go b. m., odbędzie się marsz uczniów 2-go progimnazjum z ul. Złotej. Stosownie do ułożonego programu, uczniowie wszystkich czterech klas, w szeregach, z tornistrami na plecach, wyruszą o godz. wpół do 10-ej rano i podążą przez ul. Marszałkowską na pole Mokotowskie do obozu. Oprócz inspektora i nauczycieli, marszem kierować będzie oficer-instruktor, który udzielał w ciągu roku szkolnego lekcyj gimnastyki wojskowej, a w czasie pochodu ma przygrywać orkiestra pułkowa. Uczniowie 4-go gimnazjum odbyli próbę takiego marszu przy dźwiękach własnej orkiestry, zorganizowanej z uczniów.

= Egzamina wstępne do klasy I-ej w gimnazjum II-m żeńskiem przy ul. Wilczej odbywać się będą razem z uczennicami klasy wstępnej w dniach: 6-ym, 7-ym, 9-ym, 10-ym i 11-ym czerwca r. b. Miejsc wolnych będzie kilkanaście. W gimnazjum IV-m przy ul. Miodowej egzamina odbywać się będą w d. 9-ym, 10 ym i 11-ym czerwca. Miejsc wolnych będzie sporo, gdyż klasa pierwsza ma dwa oddziały równoległe. W obu gimnazjach podania już zaczęto przyjmować.

= Władza edukacyjna w celu zachęcania młodzieży szkolnej do uprawiania gimnastyki wojskowej i maszerunku, wyróżniającym się w postępach i zdolnościach do tego przedmiotu dozwoliła nosić na bluzach, mającym stopnie b. dobre, paski niebieskie, zaś mającym stopnie celujące—paski czerwone.

= Egzamina na stopień felczerów odbywać się będą w obecności inspektora urzędu lekarskiego, dra Troickiego, w audytorjum instytutu anatomicznego w d. 30-ym maja, od godziny 9-ej zrana, nazajutrz zaś w temże miejscu i o tej samej godzinie egzamina uczniów 1-go kursu szkoły felczerów.

= W przedmiocie wykrytego w kasie oszczędności przy magistracie nadużycia otrzymujemy bliższe informacje, z których się okazuje, iż dotychczas nie jest jeszcze należycie skonstatowanem, kto był istotnym sprawcą malwersacji i dalej, że natomiast istnieją poszlaki, iż część niedoboru datuje się z r. 1885-go, kiedy zmarły niedawno kasjer tej kasy Kępiński nie zajmował jeszcze tego stanowiska.

= W komitecie budowy centralnego szpitala dla obłąkanych w Tworkach toczą się obecnie narady nad wewnętrznem urządzeniem wykończającego się głównego szpitala, tak co do umeblowania mieszkań i sal dla chorych, jak i zaopatrzenia zakładu w naczynia, przyrządy, odzież, bieliznę itp.

= Rzeźnia praska w ostatnich czasach uległa znacznym uszkodzeniom, skutkiem czego na przedstawienie nadzorcy magistrat wyznaczył 2390 rs. na nowy parkan, na gruntowną wewnętrzną naprawę zabudowań, przeróbkę sklepień pod kotłami, przeróbkę zupełną dachów itp. Roboty rozpoczną się wkrótce.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na posiedzeniu swem z d. 17-go lutego r. b. przyznała z procentów od zapisu Leona Lewenberga krewnym zapisodawcy wsparcie rs. 1,250.

= Uszkodzony skutkiem robót kanalizacyjnych

cego się z bólu pacjenta i chowa to do kieszeni, nie pozując wcale na obrażonego.

Aby tylko były interesa, lecz nie wiele ich jakoś. Takie, które przychodzą do skutku łapią żydzi, te zaś, których żydzi nie łapią, nie udają się.

Są niby domy do zamiany na dobra ziemskie, ale zanim się dobra znajdą, domy idą na licytacją i są do odstąpienia sumy hypoteczne, bardzo pewne, na szesnastym, siedemnastym numerze, ale amatorów na nie brak; są interesanci gotowi dać jakie quantum za wyrobienie posady—ale posad niema.

Czas fatalny!

Trafi się niekiedy jakiś drobiazg i wpadnie kilka rubli do ręki, lecz rzadko. Po największej części dzień za dniem przechodzi bezowocnie.

Probował pan Damazy zbierać ogłoszenia do efemerycznych wydawnictw, ale świat kupiecki jest taki szkaradny jak i inne światy—i nie ma poczucia delikatności, jaką należałoby okazywać ludziom lepszego urodzenia. Nie jeden kupiec odburknął niegrzecznie, a znalazł się i taki co nawet przemówić nie raczył, lecz drzwi pokazał w milczeniu.

Przytem ujawniła się rzecz szczególna. Gdy się trafił interes, przy którym można było coś tytułem pośrednictwa zarobić, wnet oprócz pana Damazego, zjawiał się pan Michał, niegdyś posiadacz rozległych dóbr na Ukrainie, pan Kalikst głośny swego czasu w kaliskiem, oraz niejaki Miecio, zwany „ludożercą", gdyż sam na siebie mówił, że zjadł własną ciotkę, zarznąwszy ją poprzednio fałszowanym wekslem.

Pan Damazy tak daleko nie zaszedł, z sądami karnemi stosunków nie miał, ale jak mógł kogo zarwać na drobną pożyczkę, to zarwał, oszwabić delikatnie na komisie—oszwabił.

Fakt jest, że mu się te interesa sprzykrzyły, zwłaszcza od czasu, gdy jednemu z wyszeptanych młodzieńców ułatwił sprzedaż grobu familijnego.

Zdawało się panu Damazemu, że się w nim, w jego sercu, budzi jakiś dawno pogrzebany nieboszczyk i niepokój mu sprawia... Czasem przemknęło przed jego oczami coś nikłego, niepochwytnego—cień matki, a czasem zdawało mu się znów, że widzi ogromną, kwiatami usianą łąkę, zupełnie taką samą, jak jego niegdyś własna...

W takich chwilach pan Damazy chodzi na róg, klnie pod wąsem i powiekami mruga, bo mu oczy wilgotnieją.

Koło starej poczty, gdzie Kozia uliczka, wpada do Krakowskiego-Przedmieścia, niby Narew do Wisły, wprost skweru, na którym siedzą kucharki i lokaje, czekający na służbę, jest, jak wiadomo, cukiernia z werendą. Stale to *locum* pana Damazego.

Zastać go można tam od wczesnego ranka. Siedzi nad szklanką herbaty, studjuje ogłoszenia w Kurjerach, a potem patrzy godzinami całemi na ruchliwą falę ludzi, czekając, azali mu ona, niby rzeka wezbrana, jakiego okrucha nie przyniesie...

Ale zkąd?

Kto ma przynieść? Czy zadyszane szwaczki, śpieszące do roboty, czy młodzież, dźwigająca książki w tornistrach, czy urzędnicy, którzy dążą do biur?...

Próżno wodzi oczami, próżno szuka. Pochyla na tył głowy wypłowiały kapelusz, gryzie rączkę od laski, gryzie wąsy, gdyby mógł, sam siebieby zgryzł...

Niegdyś był to ładny mężczyzna, dziś zaledwie ślady urody tej pozostały. Włosy i wąsy mają barwę wypłowiałą, prawie popielatą, oczy są podkrążone, a na policzkach i na nosie rozciąga się siateczka drobnych nitek ciemno-czerwonych, siateczka bardzo gęsta, zdaleka wyglądająca, jak plama.

Alkohol w ten sposób ozdabia swoich czcicieli.

Pan Damazy patrzy na ruch uliczny, ściga ludzi wzrokiem, znajomych twarzy szuka, a patrzy tak, że aż w rodzaj snu hypnotycznego zapada.

Budzi go turkot. Omnibus hotelowy przywozi gości z kolei. Jakby poruszony niewidzialną sprężyną, pan Damazy zrywa się, biegnie, na przybyłych patrzy.

Cóżby dał za jednego nowicjusza z prowincji, za niedołęgę, któremu mógłby usługi swe ofiarować!...

Gdzie niedołęgów dziś szukać? wszystko starzy bywalcy...

Wraca pod werendę i wpadą w kontemplację...

Zbrzydło mu pośrednictwo, plunął by na nie i został chętnie... ale czem?

Szwajcarem ot naprzykład w jakiem biurze... pyszności posada! na zimę zwłaszcza... siedzi się w cieple, chodzić nie potrzeba;... acha, no albo ekonomem na wsi, ten urząd ma również swoje powaby, jest ruch, powietrze, chleb razowy i kwaśne mleko: ach, chleb razowy!...

Widzi się w marzeniu, już to jako spasły szwajcar, już jako zamaszysty ekonom, zdaje się, że mógłby ręką dotknąć te postacie... ale cóż to za metamorfoza!

Z ekonoma i ze szwajcara robią się motki konopne, a niewidzialna ręka sznur z nich kręci. Sznur, wyraźnie sznur, szary, mocny, z taką pętlicą na końcu, że się w nią akurat głowa zmieści...

Przebudził się, westchnął... i znowuż bladzi wzrokiem po ulicy...

Szanowny Jankiel Dawid Parasol ma słuszność, a paradoks jego głosi prawdę. Częstokróć życie ludzkie jest to tylko kawałek licytacji... *in mi us.*

Klemens Junosza.

bruk asfaltowy na części ul. Miodowej ma być przyprowadzony do porządku kosztem rs. 5,000.

= W celu utrzymania czystości na targu za Żelazną Bramą, magistrat postanowił wylać miejsca pomiędzy straganami asfaltem. Do robót użyty zostanie stary asfalt, mimo to kasa miejska poniesie wydatek rs. 3,300.

= Otwarta została na lato czasowa stacja telegraficzna Obóz powązkowski.

= Wydział cywilny sądu okręgowego piotrkowskiego ogłosił upadłość fabrykanta łódzkiego, Majera Fiszmana, i polecił go uwięzić w oddziale dłużników więzienia warszawskiego. Członek sądu, J. F. Cholewicki, mianowany został sędzią komisarzem, adwokat zaś przysięgły Elzenberg kuratorem upadłości.

= Okrąg naukowy warszawski wydał następującym osobom patenta nauczycielek: matematyki pp. Zofji Grabowskiej i Stanisławie-Annie Odowskiej; arytmetyki, geometrji i geografji, p. Emie-Marji Wojdyłowiczównie; arytmetyki, p. Marji-Jadwidze-Apolonji Piotrkowskiej; historji, p. Ludwice Żółcińskiej i rysunków, p. Marji Brygiewiczównie.

= Inżenierem - architektem powiatu augustowskiego mianowanym został p. Bieliniecki, inżenier cywilny ministerjum komunikacyj.

= Neoprezbiter ks. Leon Kępski, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, został mianowany wikarjuszem parafji św. Jana we Włocławku, a ks. Piotr Ilkowski rektorem kościoła po-klasztornego w Nieszawie.

= W zastępstwie chorego p. Kazimierza Wiemana, obowiązki naczelnika kancelarji magistratu spełniać będzie p. Pronaszko, ławnik magistratu.

= Pomocnik dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, jenerał-adjutant hr. Mussin-Puszkin, wyjechał w dniu wczorajszym za granicę.

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajsze przedstawienie „Fausta" w teatrze Letnim przyjmowane było życzliwie przez zebraną publiczność.

Na wyróżnienie zasłużyła pani Sandra (Małgorzata), która w scenach aktu 2-go i 3-go zyskiwała powszechne oklaski.

Wybornym Faustem był p. Myszuga, Mefistem— p. Sillich, Sieblem—p. Lewicka, Walentym—p. Aleksandrowicz.

* Teatr Letni daje dzisiaj efektowną sztukę „Żywy posąg", z panną Wisnowską w roli Marji-Noemi.

Niedysponowanego p. Tatarkiewicza zastąpi w roli adwokata p. Nowicki.

* W teatrze Nowym dzisiaj „Nanon".

* W „Mefistofelesie" dadzą się słyszeć jutro w teatrze Letnim: pani Sandra, oraz pp. D'Andrade i Sillich.

* „Komedja do spółki" graną będzie jutro po raz siódmy w teatrze Nowym.

Drugą połowę widowiska wypełni „Lekka kawalerja".

* Z „Biednego Jonatana" odbywają się już próby sceniczne.

Rolę tytułową, opartą głównie na grze aktorskiej, objął p. Śliwiński.

Czoło obsady ról wokalnych tworzą panie: Czosnowska, Święcka i Zimajerowa, pp. Morozowicz i Misiewicz.

„Biedny Jonatan" pojawi się już na przyszłotygodniowym repertuarze teatru Nowego.

* Komedja Filipa de Massa p. t. „Manewry", grywana z powodzeniem w Komedji francuskiej, wejdzie na repertuar sceny warszawskiej.

* W połowie bieżącego sezonu wystawioną być ma w teatrze Letnim opera Marchettiego „Zemsta katalońska".

Próby, o ile na to pozwala przygotowanie bieżącego repertuaru operowego, odbywają się bez przerwy.

* Klasę deklamacyjną w Towarzystwie muzycznem przez czas urlopu p. Kotarbińskiego prowadzi p. Władysław Szymanowski.

* Dyrekcja teatralna układa program ostatniego przedstawienia w obecnej sali teatru Wielkiego.

Widowisko pożegnalne będzie się składało z wyjątków celniejszych oper, dramatów, oraz baletów. Dzień przedstawienia jeszcze nieoznaczony.

= Kościół św. Krzyża.

Wejście do kościoła od strony południowej przez kaplicę Matki Boskiej jest już wykończone.

Schody przy wejściu wykonano z piaskowca, który przez setki lat leżał bezużytecznie w kościele dolnym.

Poręcz i balustradę żelazną przy schodach, tudzież obicie nowych drzwi blachą i okucie na zamki rejestrowe wykonał tytułem ofiary zakład ślusarski p. Mrówczyńskiego.

W wejściu nowem brak jeszcze kropielnicy na wodę święconą, lecz zarząd kościoła nie posiada funduszu na sprawienie jej.

Kaplica Matki Boskiej została gruntownie odnowiona kosztem malarza, p. Tomczyckiego.

= Posiedzenie cukrowników.

Wczoraj po południu w gmachu giełdy odbyło się posiedzenie cukrowników, którego głównym celem było zdanie sprawy z obrad reprezentantów cukru w Kijowie.

Dyskusja toczyła się w sprawie wstrzymania zwrotu dokonanego już 6% dodatkowego wywozu zeszłorocznego ponad normy, które zostało postanowione ze względu na nizki poziom cen; zwyżka cen przewidywaną jest w sezonie owocowym, tembardziej, że obecnie stok wynosi w tak zwanem pierwszem ręku 500,000 pudów, w drugiem 800,000 pud. mączki cukrowej skrystalizowanej.

Po podniesieniu się cen cukru wspomniona bonifikacja zostanie przyznaną. Ze względu na to że równia ceny londyńskiej w stosunku do cen naszych daje 1 rs. 60 kop. do 1 rs. 70 kop. na pudzie straty, syndykat wstrzymuje się z wymierzeniem umówionych kar za niedopełnienie obowiązkowego wywozu do d. 1-go września.

Podatek konsumcyjny na rafinadę, o którym w swoim czasie pismo nasze doniosło w depeszy z Petersburga, rozciągnięty ma być tylko na rafinadę, lecz w najrozmaitszych jej postaciach, a mianowicie na głowy, „lumpy", puder, kostki i t. p.; wyłączone zaś mają być z tego podatku tak zw. piasek i kryształ.

Na zakończenie komunikujemy ciekawy fakt, że do nowej konwencji w Cesarstwie na 160 fabryk zaledwie 5 nie przystępuje, podczas gdy u nas na 40 cukrowni 3 fabryki odmówiły przyjęcia udziału.

Stosunek ten sam mówi za siebie.

= Sesje rzemieślnicze.

Przed kilkoma dniami w lokalu urzędu przy ul. Długiej odbyła się kwartalna sesja zgromadzenia szewców warszawskich.

Zgromadzenie posiada kapitały, zapisane pod pięciu tytułami, a mianowicie: w kasie rzemieślniczej rs. 3,148 kop. 67, w kasie pogrzebowej rs. 3,194, w kasie czeladzi rs. 5,501, w kasie kopyciarzy rs. 670, w kasie depozytów rs. 863, wreszcie w kasie zasobowej rs. 2,950.

Ogółem więc majątek zgromadzenia wynosi rs. 16,335.

Na sesji tej udzielono dwom podupadłym majstrom jednorazowe wsparcie rs. 25 i rs. 15, a wdowom po majstrach stałe emerytury.

= Wynalazek.

W tych dniach p. L. Szklar uzyskał w Petersburgu przywilej na wynalazek aparatu, zabezpieczającego zdrowie robotników, pracujących w kopalniach i fabrykach przetworów chemicznych, od pyłów szkodliwych i gazów, działających szkodliwie na ich zdrowie.

Przyrząd ten w rodzaju respiratora, wykonany z metalu, mieści w sobie maleńki zbiornik napełniony odpowiednim płynem, przez który przepływa powietrze wciągane oddechem robotnika i oczyszcza się z pyłów i gazów.

Wynalazek ten, znajdujący się u jednego z optyków tutejszych na składzie, z polecenia inspektorów fabrycznych znalazł zastosowanie we wszystkich fabrykach zapałek i w kilku fabrykach tytoniu.

= Nowy podatek.

W tych dniach odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. Starynkiewicza, posiedzenie komitetu, złożonego z naczelników wydziałów magistratu, w celu opracowania projektu nowego podatku od mieszkańców Warszawy, na koszta leczenia w szpitalach miejskich.

Większość członków komitetu jest przychylną projektowi i idzie tylko o to, w jaki sposób podatek ów ma być z mieszkańców ściągany, w jakiej wysokości i jakie sfery mają być od podatku tego zwolnione.

Jeżeli projekt uzyska zatwierdzenie ministerjum, podatek szpitalny zacznie obowiązywać z początkiem r. p.

= Nowa kawiarnia.

Jeden z przedsiębiorców układa się z właścicielami o nabycie placu w alei Ujazdowskiej.

Na placu tym nowonabywca wzniesie zakład kawiarniano-restauracyjny w kształcie trzypiętrowej wieży z obszernemi balkonami i tarasem na najwyższem piętrze.

Plan nowego gmachu został wykonany w Wiedniu.

= Z Wisły.

Stan wody obniżył się do 2 stóp.

Przy brzegach Warszawy stoi dzisiaj dawno niewidziana ilość statków żaglowych, przechodząca 25 sztuk.

Mielizny wraz z opadaniem wody ciągle się powiększają.

= Nic z ugody.

Projektowane wspólne przez firmy żeglugi Fajansa i Górnickiego utrzymywanie w czasie świąt komunikacji z Bielanami nie doszło do skutku.

Wobec tego zniżona zeszłoroczna cena za przejazd utrzyma się i w r. b.

= Dla wiadomości rodziców.

Wczoraj, między godziną 4½ a 5 po południu, p. M. wyszedł na przechadzkę do ogrodu Botanicznego i Łazienek.

W chwili, kiedy przechodził właśnie z ogrodu do parku, spostrzegł, że jakaś niańka toczy pod górę wózek z maleńką w nim, śpiącą dzieciną.

W oddaleniu kilkudziesięciu kroków, w miejscu, gdzie droga jest bardzo spadzistą, niańka usunąwszy wózek na brzeg drogi, pozostawiła go tam, a sama odeszła.

Upłynęła niedługa chwila, kiedy naraz p. M. dostrzega, że wózek, własnym ciężarem z miejsca ruszony, stacza się z co raz większą szybkością, nietracąc więc chwili, p. M. puścił się za nim i szczęśliwie zatrzymał nad samym dość głębokim rowem, w którym biedna dziecina byłaby się niezawodnie zabiła lub poniosła kalectwo.

Wkrótce potem nadeszła też niańka i pytana przez p. M. nie chciała powiedzieć nic więcej nad to, iż dziecko jest dziecięciem jakiegoś barona, zamieszkałego na Nowym-Świecie.

Pan M., chcąc zaaresztować niańkę, oddalił się, skorzystała ona z tej chwili i zbiegła.

Dla informacji rodziców, którzy przez niedbalstwo niańki mogli stracić dziecko, dodajemy, że wózek był biały z ozdobami srebrnemi, dziecko ubrane biało, niańka zaś jest blondynką, wysoką, lat około trzydziestu, piegowata.

= Śmierć pielgrzymki.

Przed kilku tygodniami wyruszyła z Wiednia znaczna partja pielgrzymów, udających się do Jerozolimy.

Między pielgrzymami znajdowała się pani Zofja Borkowska, wdowa po lekarzu, tutejsza mieszkanka.

Otóż wczoraj nadeszła wiadomość, że pani B. na statku parowym „Nowy Kair" w dniu 7-ym b. m. nagle zmarła.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Śliskiej pod nr. 80-ym A. Zalcsztejnowi skradziono 165 rs., 3 kwity lombardowe, weksel na 68 rs. i paszport. — Zamieszkałemu przy ul. Czerniakowskiej Z. Szyfdełce skradziono weksle na sumę 1,000 rs. — Elżbiecie Brzeskiej, zamieszkałej przy ul. Koszykowej pod nr. 29-ym, w przejściu przez plac Grzybowski wyciągnięto portmonetkę, w której znajdowało się 120 rs. — Zamieszkałej przy ul. Wspólnej pod nr. 16-ym Emilji Szajkowskiej skradziono garderobę na sumę 100 rs. — Z mieszkania przy ul. Pawiej pod nr. 20-ym — właścicielowi domu skradziono garderobę wartości 172 rs. — Z mieszkania tapicera Adolfa Okonia przy ul. Elektoralnej pod nr. 45-ym skradziono garderobę wartości 124 rs. — Józefowi Wolskiemu, zamieszkałemu przy ul. Królewskiej pod nr. 49 ym, skradziono garderobę wartości 100 rs. — Izabeli Klec, zamieszkałej przy ul. Żelaznej pod nr. 46-ym, skradziono garderobę wartości około 100 rs. i 30 rs.

= Z huśtawki.

Wczorajszego wieczoru w ogrodzie przy posesji Jankina na Pelcowiźnie czterech chłopców: Walenty i Tomasz Jankinowie, Bolesław Herysz i Jan Turowski, weszli na deskę huśtawkową i wysoko się bujali.

Widocznie stare sznury nie wytrzymały zbytniego ciężaru, gdyż w chwili największego rozbujania deski oberwały się.

Chłopcy gwałtownie upadli.

Jeden z Jankinów złamał nogę, drugi zwichnął rękę i nogę, Turowski zranił się w głowę o kamień, a Herysz poniósł niebezpieczny szwank krzyża i biednemu chłopcu grozi ciężkie kalectwo.

= Fatalny upadek.

W dniu wczorajszym, około godz. 9-ej wieczorem, pani Sz., żona buchaltera, usiłowała wskoczyć do wagonu tramwajowego podczas biegu w alejach Ujazdowskich.

Nieoględna kobieta trzymała na ręku 2-letnią dziewczynkę i potknąwszy się na stopniu dziecko upuściła, a sama upadła.

Pani Sz., oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznała, lecz córeczka jej zraniła się w główkę, co spowodowało wstrząśnięcie mózgu.

Dziecku grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz nr. 627, w przejeździe przez ul. Kruczą, najechał na 4-letniego chłopca Jana Barańskiego.

Malec poniósł bolesne obrażenia.

Na Pradze bryczką włościańska przejechała Wiktorję Pa...czyńską, która uległa złamaniu ręki i otrzymała dotkliwy szwank prawego boku.

= Uprowadzenie dziecka.

Przed kilku dniami z mieszkania Marjanny Murawskiej na Woli zniknął bez wieści 5-letni jej synek Wacław, jasny blondyn, ubrany w ciemny garniturek.

Jest podejrzenie, iż malca ktoś uprowadził.

Pomimo energicznych poszukiwań, na żaden ślad dziecka do wczorajszego wieczoru nie natrafiono.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczoru do mieszkania p. Leopolda Jankowskiego, oficjalisty kolejowego, przyszedł jakiś niemłody człowiek, oznajmiając pani Jankowskiej, że jest krewnym jej męża.

Ponieważ J. w domu się nie znajdował, lecz miał za chwilę powrócić, przeto żona prosiła gościa o poczekanie.

Nieznajomy krewniak, jak się okazało Józef Drewnowski z Suwałk, w rozmowie z panią J. wychylił spory haust z przygotowanej zawczasu flaszeczki.

Był to kwas siarczany.

Drewnowski upadł, tracąc przytomność.

Dzięki energicznej i natychmiastowej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwo usunięto.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru, spełnionego w tak niezwykłych warunkach, był obłęd umysłowy.

= Pożar.

Dziś, około godz. 6-ej rano, od nieostrożnie rzuconego niedopałka papierosa, w jednem z mieszkań pod nr. 51-ym przy ul. Piwnej zapalił się dywan oraz rozmaite sprzęty.

Dym, wydobywający się na zewnątrz, dostrzegł stróż domu i przedewszystkiem uśpionych lokatorów rozbudził.

Mieszkańcy, bez wzywania straży, ogień szczęśliwie stłumili.

Przenosiny szpitala.

Na posiedzeniu obecni byli, oprócz prezesa komitetu, następujący stali i zaproszeni członkowie: inspektor szpitali cywilnych, dziekan Czausow, dr. Obrębski, prof. Jastrebow, drzy Matlakowski, Anders i Polak, oraz budowniczy Dziekoński.

Po odczytaniu protokółu i podpisaniu przez członków komisji, przewodniczący przedstawił wykonane przez p. Dziekońskiego plany, będące rezultatem dotychczasowych obrad komisji. Przedewszystkiem okazany był plan instytutu położniczego, następnie plany klinik, które zaakceptowane prowizorycznie zostały.

Dalej kolej przyszła na łaźnię parową, której plan również przyjęty został. Obok łaźni umieszczone będą pomieszczenia dla hydroterapji (prysznic itp.). Dłużej zastanawiano się nad urządzeniem izby dezynfekcyjnej. Składać się ona będzie z właściwej komory do dezynfekcji parowej, ze składu rzeczy do dezynfekcji należących, oraz drugiego dla rzeczy już odwonionych, z komory do dezynfekcji chlorowej i wreszcie pomieszczenia do prania bielizny, powalanej zakażającemi wypróżnieniami itp., jednem słowem dla rzeczy nie znoszących dezynfekcji parowej ze względu na własności tkaniny.

W dalszym ciągu przejrzano i zaakceptowano oddziały szpitalne i instytut szczepienia ospy ochronnej. Składać się on będzie z dwóch piętr, z których górne przeznaczone będzie na mieszkanie dyrektora, dolne zaś stanowić będzie właściwy instytut. Złożony on będzie z dwóch mniej więcej symetrycznych części, z których jedna, z należytym komfortem urządzona, będzie służyła dla ludności przybywającej w celu poddania się szczepieniu ospy, a druga służyć ma do przyrządzania limfy i do czynności biurowych. Z tą ostatnią częścią połączona będzie obora dla cieląt, stanowiąca poprostu rodzaj pokoju z asfaltową posadzką, należycie ogrzewanego i przewietrzanego. Po przyjęciu tego planu przejrzany został i przyjęty plan oddziału administracyjnego szpitala.

W ten sposób plany prowizoryczne szpitala, instytutu położniczego i instytutu szczepienia ospy ochronnej zostały ostatecznie przyjęte.

Ponieważ plany domu podrzutków nie mogły być naczysto wykonane, przeto nad niemi przeprowadzono dyskusję tylko, orjentując się dotychczas wykonanemi planami, których, w miarę stopniowo komunikowanych poglądów komisji, wykonał p. Dziekoński dotychchczas prawdziwie olbrzymią ilość.

Szczegółów o planach powyższych nie przytaczamy: pamiętają je zapewne czytelnicy *Kurjera*.

Ostateczne zaakceptowanie planów domu podrzutków odłożono do następnego posiedzenia, które będzie prawdopodobnie ostatniem w szeregu posiedzeń komisji.

KOTATNIK TERMINOWY.

— D. 28-go b. m., o godz. 6-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXI-ej przy ulicy Brzeskiej pod № 222 na Pradze; w tym samym czasie i miejscu odbędzie się też wizyta w szwalni IV-ej.

— D. 28-go b. m., o godz 11 ej zrana, w 5-em gimnazjum męskiem warszawskiem, odbywać się będzie licytacja starych książek i umeblowania szkolnego.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W nrze 131-ym pisma pańskiego pomieszczony jest list p. Aleksandra Borawskiego, pragnącego nim poprzeć osobisty swój interes. Pozwól więc pan przesłać niniejsze objaśnienie w sprawie rzekomej krzywdy, wyrządzonej autorowi listu przez komitet opieki nad plantacjami miejskiemi, któremu mam zaszczyt przewodniczyć.

Członkowie komitetu, podobnie jak i wiele osób, bliżej świadomych dotychczasowego kosztu odnawiania figur w ogrodzie Saskim, uważali go za niepospolicie wygórowany. Wobec więc powierzonego sobie obowiązku czuwania nad funduszami plantacyj miejskich, komitet postanowił robotę tę w r. b. wykonać za cenę, odpowiednią wartości podobnej roboty, zapraszając do konkurencji znanych artystów-rzeźbiarzy.

Tymczasem przed jej jeszcze ogłoszeniem p. Borawski zgłosił się do magistratu z prośbą o upoważnienie go do rozpoczęcia odnowienia pozostałych figur. Upoważnienia tego wszakże nie uzyskał, dozwolono mu jedynie zająć się powierzchownem oczyszczeniem figur, bez czego, jak twierdził, niemożliwem jest dla niego przedstawienie kosztorysu robót, dokonać się mających.

Uprzedzono go też, że za oczyszczenie to nie może sobie rościć żadnej pretensji, na co się zgodził; przeprowadzenie zaś dalsze całej sprawy odnowienia powierzono komitetowi plantacyj, łącznie z delegowanym budowniczym miasta.

Niejednokrotne zapowiadanie p. Borawskiemu ogłoszenia konkursu w razie wygórowanego jego kosztorysu nie było dla niego niespodzianką, narażającą go—jak twierdzi—na zawód, straty materjalne i krzywdę moralną. Sam też dowiódł wysokości ceny odnowienia figur, pierwotnie przez siebie stawianej, zniżając ją znacznie i dwukrotnie w deklaracjach swoich, przed ogłoszeniem konkursu podawanych panu budowniczemu miejskiemu.

Mam nadzieję, że sz. pan w imię bezstronności raczysz podać niniejsze objaśnienie do wiadomości publicznej, przyjmując zarazem wyrazy wysokiego poważania.

K. Jurkiewicz,
przewodniczący w komitecie opieki
nad plantacjami miejskiemi.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam: „W d. 31-ym maja i 1-ym czerwca r. b. odbędzie się zjazd koleżeński tych byłych uczniów klasy VIII-ej oddziału I-go gimnazjum nowodworskiego św. Anny w Krakowie, którzy w r. 1880-ym w tem gimnazjum złożyli egzamin dojrzałości. Punkt zborny w restauracji ogrodu Strzeleckiego d. 31-go maja, o godz. 6-ej wieczorem, gdzie nastąpi wzajemne powitanie się. Program zjazdu obejmuje między innemi: nabożeństwo, wycieczkę w okolice i wspólną ucztę. Bliższych wyjaśnień udzieli sz. kolegom dr. Adam Bobilewicz, kandydat adwokacki, w biurze adwokata dra Józefa Retingera, w Krakowie przy ulicy Wiślnej l. 3."

× **Do Wieliczki** i Krakowa, celem zwiedzenia wspaniałych salin, przybędzie ze Szląska na Zielone Świątki kompanja, złożona z 350 włościan. W Krakowie dla przyjęcia gości zawiązał się komitet obywatelski, na którego czele stanął b. prezydent, poseł dr. Wejgel. Szlązacy otrzymają bezpłatne noclegi i podejmowani będą kosztem obywateli Krakowa.

× **500 kilometrów konno.** Hrabstwo R. z R., znani w szerokich kołach Krakowa ze swego amatorstwa sportu, odbyli niezwykłą, jak na dzisiejsze czasy, podróż. Z majątku bowiem swego, trzy mile na zachód od Krakowa odległego, wybrali się konno do krewnych w Galicji wschodniej, w pow. buczackim. Przejechali całą niemal Galicję, a podróż ta, wzdłuż kolei Karola Ludwika na Lwów, trwała w całości 14 dni, licząc już w to dwa przystanki po jednym dniu w Łańcucie i we Lwowie. Stanąwszy d. 15-go b. m szczęśliwie na miejscu w B., mają zamiar po jednotygodniowym wypoczynku wrócić w ten sam sposób, lecz tym razem wzdłuż kolei transwersalnej, jeśli, naturalnie, trudy takiej podróży, a zwłaszcza niewygody małomiasteczkowych noclegów, od tego ich nie odstraszą. Dla ciekawości sportsmenów podajemy, że pani R. odbyła całą drogę na 6-letniej klaczy półkrwi arabskiej, pan R. zaś na klaczy 12-letniej pełnej krwi angielskiej.

× **Ucieczka jubilera.** Największy wiedeński zakład zastawniczy, posiadający filje w całej monarchji, t. zw. „Verkehrsbank", znajduje się w niebezpieczeństwie stracenia brylantów i pereł wartości kilkakroćstotysięcy florenów. Taksator tego zakładu, jubiler Jakób Kronfeld, zwykł był kilka razy do roku odbywać podróże do Paryża, Antwerpji i Londynu, celem sprzedaży kosztowności, które z braku kupców bank sam na licytacji nabywać musiał. Kronfeld był od 20-tu lat urzędnikiem zakładu, a obok tego prowadził własny handel jubilerski. Jubilerzy wiedeńscy mieli do niego tak wielkie zaufanie, że ilekroć wyjeżdżał za granicę powierzali mu klejnoty ogromnej wartości do komisowej sprzedaży. Przed dwoma tygodniami Kronfeld wyjechał znów do Paryża, wioząc ze sobą brylantów i pereł za jakie 600,000 złr. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Telegrafowano do wszystkich miast, w których Kronfeld zwykł się był zatrzymywać, ale go nie znaleziono. Mówią, że w magazynach „Verkehrsbanku" brak najkosztowniejszych zastawów.

× **Grono magnatów** węgierskich i austrjackich zamówiło u profesora Geylinga malowidła na szkle do siedmiu okien kaplicy, wystawionej w Mayerlingu, w miejscu, gdzie stał dom myśliwski, w którym cesarzewicz Rudolf odebrał sobie życie.

× **Konkurs piękności,** z takiem niepowodzeniem odbyty w tych dniach w Rzymie, roznamiętnił jednak włoszki z niższych warstw społeczności. W miasteczku Contigliano, w dawnej Sabinie, zapowiedziana jest na d. 1-szy czerwca wielka uroczystość z wyścigami welocypedów, loterją, sztucznemi ogniami, będącemi jednak dodatkiem tylko do popisu miejscowych piękności. Wszystkie bowiem służące i kucharki z całej prowincji mają się tam ubiegać o pierwszeństwo wdzięków. Miejscowy syndyk czyli wójt jest prezesem komitetu *ad hoc*. **Nagrody są następujące:** 8 całkowitych wypraw panieńskich, pierwsza zaś nagroda pieniężna wynosi 500 fr., druga 300, trzecia 150 fr. Współubiegające się kandydatki posyłają naprzód syndykowi z Contigliano swoją fotografję i metrykę i w zamian otrzymują zaprosiny z zapłaconą podróżą, pobytem, t. j. mieszkaniem i stołem, oraz z powrotem do domu. Ktokolwiek śmieszną znajduje ambicję współzawodniczek z Contigliano, powinien pamiętać, że to autentyczne plemię sławnych sabinek starożytności, porwanych niegdyś przez rzymian, i że są między niemi kobiety, o jakich w Anglji i w Niemczech nikt nie ma wyobrażenia. Wielu artystów z Rzymu wybiera się do maluczkiego i nieznanego Contigliano, gdzie się konkurs piękności stokroć lepiej uda, niż w Rzymie. Siemiradzki tam będzie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Maciej Kazimierz Szypnicki,

b. adwokat przy b. sądzie apelacyjnym Królestwa Polskiego, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu, w 86-ym roku życia. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z mieszkania zmarłego na Pradze, przy ulicy Brukowej № 22, w dniu 22 im maja, to jest we czwartek, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz brudzieński. Na smutny ten obrzęd koledzy zmarłego zapraszają życzliwych. —1897

† Ś. p. Henryk Skrzypkowski,

b. obywatel ziemski, prawy i zacny człowiek, zakończył życie w Ciechocinku dnia 15 maja r. b. —1911—

Ś. P.

ANDRZEJ SADOWSKI,

emeryt, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 19 maja 1890 r., przeżywszy lat 64. W smutku pozostała żona, synowie i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) przy ulicy Senatorskiej dnia 22-go maja, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1896

Ś. P.

Ludwika Cecylja ze Strausów MEJ,

żona kupca, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 20-go maja r. b., przeżywszy lat 23. Stroskany mąż, dzieci, rodzice z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 22 maja, to jest we czwartek, o godzinie **6-ej** po południu z kaplicy przy ul. Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1908

† Ś. p. Apolinary Schouppé,

b. urzędnik b. Banku Polskiego, a następnie obywatel ziemski, przeżywszy lat 76, zakończył życie w d. 20 maja r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy św. Barbary przy kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, w dniu 22 b. m. t. j. w czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, a zaraz po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Na te obrzędy braterstwo zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych. —1907—

† Ś. p. **Katarzyna z Trzcińskich LUBORADZKA** wdowa po referendarzu b. najwyższej izby obrachunkowej opatrzona śśw. sakramentami, w dniu 20-ym maja r. b., zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 82. W głębokim smutku pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w d. 22-im b. m. t. j. w czwartek, o godzinie **9-ej i pół** rano, do kościoła św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1909—

† Ś. p. Sewerek Stefanowicz,

przeżywszy 1 rok 10 mies., zakończył życie po długiej i ciężkiej chorobie. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania ul. Złota № 55 odbędzie się d. 22-go b. m., we czwartek, o godz. **10-ej** rano, na cmentarz powązkowski. O czem zawiadamiają rodzice przyjaciół i znajomych. —708r—

† **Za duszę**
ś. p. Heleny z baronów de Wintzingerode

HRABINY MAŁACHOWSKIEJ,

odprawione będzie we czwartek, tj. dnia 22-go maja, jako w rocznicę imienin, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 1900

† We czwartek, tj. dnia 22 maja, jako w oktawę imienin zmarłej w Krakowie ś. p.

Zofji z Lesińskich Kirchmajerowej,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** rano, nabożeństwo żałobne, na które matka i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1873—

† Za duszę **ś. p. JULJI BORZĘCKIEJ** odbędzie się msza święta dnia 22-go maja, to jest we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, na którą zaprasza się rodzinę. —1903—

† W czwartek, to jest dnia 22-go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. **Konstancji z Krzyżanowskich Reinhard**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. —1894—

† W dniu 22-im maja to jest w czwartek, jako w dniu imienin ś. p. **Heleny z Walterów Thieme**, odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie **9-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1891—

† D. 22 maja, jako w dzień imienin ś. p. **Juljana Grodzickiego**, b. urzędnika dróg żel. warsz.-wied. i warsz.-byd., odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu), na które pozostała wdowa zaprasza znajomych i kolegów zmarłego. —1395—

† Za duszę ś. p.

Witolda Wołyncewicza,

w piątek, tj. dnia 23 maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się w kościele na Pradze, o godzinie **9-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała siostra zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —1883—

† Dnia 23-go maja r. b., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Julji z Zalewskich Trembińskiej. 1880

† W dniu 23-im maja, w piątek, jako w smutną rocznicę śmierci

ś. p. Bronisława Dębskiego,

odbędzie się msza św. żałobna za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. Również **w dniu 2-im czerwca** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele **parafjalnym** w Grodcu, na obydwa te nabożeństwa pozostała żona wraz z rodzeństwem, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1899—

† Za duszę ś. p. Mikołaja Madalińskiego. 1877

odbędzie się **wotywa** d. 23 maja, t. j. w piątek, w kościele śśw. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana.

† Szanownemu duchowieństwu i wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę mężowi mojemu, w dniu 19-ym maja 1890 r., **ś. p. Ludwikowi Daberko,**

z głębi zbolałego serca składamy serdeczne „Bóg zapłać".

1904 **Żona z córką i zięciem.**

Z Petersburga.

W dalszym ciągu listów z Friedrichsruhe do *Now. wr.* znajdujemy, pomiędzy innemi, następujące ustępy z rozmowy korespondenta z ks. Bismarkiem.

„Powtarzam raz jeszcze — mówił ks. Bismark — że zawsze byłem przeciwny wojnie z Rosją. Jeżeli kto sądzi, że wojować z Rosją nie jest rzeczą straszną, ten się grubo myli: tylko w Zanzibarze nie jest niebezpiecznem prowadzenie wojny, z Rosją—to rzecz niebezpieczna, a przytem poco? Inna rzecz *une guerre défensive*, gdyby Rosja wtargnęła do Niemiec, wtenczas ognisko domowe, *le feu sacré* i t. d., w przeciwnym razie z Rosją niebezpieczniej wojować niż z kimkolwiek innym, nawet bez względu na liczbę waszych wojsk i ich gotowości do boju. Nie, tutaj poważną rolę odgrywają i zima i olbrzymie przestrzenie—ten straszny oręż, którego nie można was pozbawić—owe domy drewniane, które z łatwością można odbudować, a przedewszystkiem—osobiste przymioty russkiego szlachetnego ludu, zawsze wiernego i zadowolonego z tego, co ma dzisiaj. Suma tego wszystkiego — *alle diese ungeheueren Waffen*—zabezpiecza was od wszelkiego *Angriffskriege* Zresztą, czego my potrzebujemy od Rosji i czego Rosja potrzebuje od nas? Miljardów ani my od was, a ni wy od nas nie otrzymamy, dobrze będzie, jeżeli strona zwyciężająca zdoła pokryć olbrzymie wydatki wojenne, a zresztą zdobycie przez nas czegokolwiek za Me mlem jest grzechem przeciwko Niemcom.

— A więc—zapytał korespondent—książę wyłącza wszelką możliwość konfliktu orężnego z Rosją?

„— Tak, ze strony Niemiec wyłączam, albowiem nie widzę żadnej rozsądnej przyczyny, któraby uzasadniała podobne starcie. Jestem pewny, że nikt u was nie myśli o tem, ponieważ taka wojna nie może przynieść żadnej korzyści stronie zwyciężającej."

O kwestji wschodniej miał się wyrazić b. kanclerz w sposób następujący:

„*Ce que concerne la clef de votre maison*, t. j. cieśnin—mówił dalej książę—gdyby istniały wśród was pewne w tym względzie zamiary, to kwestja ta interesuje nietylko Niemcy, lecz i Anglję, Austrję, Włochy, Francję itd., wynika ztąd, że oskarżenie Niemiec o specjalne szkodzenie Rosji w Konstantynopolu jest niesłusznem, tem więcej, iż żadnemu z monarchów niemieckich nie wybaczonoby polityki sułtańskiej *pour les beaux yeux du sultan*. Błąd wasz polega na tem, że wy nieustannie na coś czekacie od nas, a przecież nie naszą jest rzeczą pracować dla Rosji lub Austrji. Nie możemy bowiem powiedzieć sułtanowi: zrób to i to dla nich. Zresztą, czyż żądaliśmy od was, abyście za nas troszczyli się w swoim czasie w Paryżu! Co się tyczy Bułgarji, to mniemam, że Niemcy mają tam mniej jeszcze interesu, niż w Konstantynopolu. Przeciwnie, zawsze uważaliśmy Bułgarję *du côté russe* i w tym względzie składałem masę dowodów. Wasz Battenberg nigdy nie byłby przyjęty na kongresie berlińskim, gdyby nie był kandydatem russkim. Z czasem stał on się *infidel und untreu* i to tylko pozbawiło go tronu. Przedtem popieraliście go wy, a nie ja, kiedy zaś książę rozwinął swój sztandar, któż to, jeżeli nie ja wbrew życzeniu cesarza Fryderyka *mit Nägel und Zähnen* przeszkodziłem ks. Battenbergowi w projektach małżeńskich z księżniczką niemiecką. A nie mogłem postąpić inaczej, ponieważ widziałem, *dass ich die Sicherheit verliere et tandisque je dois être desinteressé et avoir les mains libres und darum konnte ich nicht eine deutsche Princessin in den Balkanen liegen lassen*."

O kolonizacji niemieckiej w Rosji ks. Bismark miał się wyrazić:

„W Rosji sądzą, że jesteśmy niezmiernie zadowoleni z kolonizacji niemieckiej w niektórych gubernjach. Nie *zum Teufel*! iluż to kolonistów już w trzeciej generacji przemienia się w Włodzimierzów, Wieroczki itp., pracując dla Rosji, a od nas wymagając poparcia i opieki. Nie, lud russki jest szlachetniejszy, on jest ze wszystkiego zadowolony i wdzięczny. Powtarzam: jest u nas dość miejsca i nie ma potrzeby szukać go u sąsiadów. Zresztą dalecy jesteśmy od myśli o wojnie i pragniemy tylko uregulowania stosunków wewnętrznych."

Korespondent przytacza jeszcze następujący charakterystyczny ustęp z rozmowy:

„Przed rokiem—mówił ks. Bismark—jeden z monarchów najpierwszorzędniejszego państwa w Europie powiedział do mnie: Książę, wam wierzę zupełnie, czy jednak jesteś książę pewny swej pozycji? Wtedy odpowiedziałem z zupełną wiarą w moje słowa: *Sire, je suis absolument sûr de la confiance illimitée de mon maître et je suis persuadé que je restrai à mon poste jusqu'à la fin de mes jours*, a przynajmniej dopóki lata nie odbiorą mi sił i zdrowia. Tymczasem w kilka miesięcy potem musiałem zwątpić. Fakt ten sprawił mi wielką przykrość... Działalności jednak nie wyrzekam się zupełnie. Rozumie się, dla siebie pracować nie będę, jeżeli mnie jednak ojczyzna powoła, będę zawsze gotów. Zresztą i tak starać się będę przynieść jaki taki pożytek ojczyźnie."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 21-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowane zostało rozporządzenie, rozciągające na warszawski sąd wojenny okręgowy i jego prokuratora moc konwencji rosyjsko-austrjackiej o bezpośrednich stosunkach sądów.

Wiedeń 21-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pogłoski o rychłem zwołaniu sejmu galicyjskiego w sprawie indemnizacyjnej są całkiem mylne. Pierwej musi wydział krajowy cały zarząd indemnizacji odebrać w swoje ręce.

Wiedeń 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przy wyborach z kurji trzeciej do wiedeńskich wydziałów okręgowych (mających w pojedyńczych okręgach miejskich podobny zakres działania, co rada gminna w całem mieście; *przyp. red.*) na 15 opróżnionych krzeseł wybrano 15 antisemitów.

Wiedeń 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczorajszy bankiet wystawowy wypadł świetnie. Obecni byli wszyscy ministrowie i wielu ambasadorów. W rozmowach i toastach uwidoczniła się pokojowa na zewnątrz, a ugodowa na wewnątrz sytuacja. Wznoszono zdrowie panujących tych państw, które reprezentowane są na wystawie. Poseł niemiecki, ks. Reuss, odpowiedział. Jeden z członków dyrekcji wzniósł toast na cześć prasy. Na toast ten odpowiedzieli: Ferdynand Gross i Alfred Szczepański.

Budapeszt 21-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Całe Węgry zajęte są straszliwym wypadkiem, jaki wydarzył się w zamku hrabiego Kornisza w Szent Mihaly. Nocy wczorajszej banda rabusiów wtargnęła do zamku, związała hrabiego i jego żonę, zamknęła ich w alkierzu i splądrowała doszczętnie pałac. Kuzyn hrabiego, który usiłował stawić opór, został zamordowany. Kornisz przewodniczył niegdyś trybunałowi w słynnym procesie Tisza-Eszlarskim o rytualne morderstwo

Praga czeska 21-go maja. (*T. pr. K. W.*)— Wszystkie przez rząd przedstawione projekta ustawodawcze przekazane zostały jedynej komisji, złożonej z 27 członków, do której każda z trzech kuryj mianuje po dziewięciu członków. W końcu tygodnia spodziewane tu jest przybycie hr. Taafego. Przewodniczącym kurji mniejszej własności wybrany Janda (ze stronnictwa młodoczeskiego, kurji miejskiej niemiec dr. Plener, kurji większej własności kardynał hr. Schoeborn.

Preszburg 21-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Tutejszym biskupem ewangelickim wybrany został wczoraj kandydat słowiański, Baltik, przeciw węgierskiemu.

Berlin 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiejsza *Kölnische Ztg.* donosi: Kanclerz Caprivi oświadczył posłom alzackim, że zupełnemu zniesieniu przymusu paszportowego na granicy niemiecko-francuskiej stoją w drodze ważne powody natury międzynarodowej. Obecne jednakże łagodniejsze przestrzeganie przepisów pozostanie i nadal normą dla władz.

Berlin 21-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Komisja kolonizacyjna nabyła dobra rycerskie Dziewierzewo (w powiecie żnińskim), liczące 1,781 hektarów. Dotychczasowym właścicielem dóbr był Moszczeński.

Berlin 21-go maja. (*Tel. pryw. K. War.*)— W parlamencie rzeszy podczas rozpraw nad projektem nowelli do ustawy przemysłowej socjalista Grillenberger zażądał oznaczenia w ustawie maksymalnego dnia pracy i nieograniczonej swobody koalicji, ganił surowe kary, nałożone za złamanie kontraktu przez robotników i żądał równie surowych kar dla pracodawców. Mówca domagał się także ustanowienia państwowych urzędów pracy. Znany przemysłowiec westfalski, członek rady stanu, baron Stumm, przemawiał za zbliżeniem pomiędzy robotnikami i pracodawcami, stwierdził wszelako, że w niektórych działach pracy górniczej i fabrycznej nie należy zbytecznie krępować pracodawców, psuje się przez to bowiem wartość produkcji, jak się zepsuło żelazo lane w Anglji, skutkiem rozluźnienia karności pomiędzy robotnikami. Mówca zgadza się na oznaczenie jedenasto-godzinnego dnia pracy, proponowanego przez Grillenbergera, ośmio-godzinny jest utopją. Należy zresztą rozróżnić pomiędzy rozmaitemi gatunkami pracy; niektóre gałęzie przemysłowe znoszą 12-godzinną pracę, inne (np. przy piecach) ledwie pięcio do siedmio-godzinną. Poseł Cegielski oświadczył się za projektem ustawy, stanowiącym ważny krok naprzód w rozwiązaniu kwestji robotniczej.

Berlin 21-go maja. (*Tel. pr. Kurj. War.*)— Komisja budżetowa parlamentu uchwaliła 14-tu głosami przeciw pięciu kredyt $4\frac{1}{2}$-miljonowy na Afrykę wschodnią, a 15-u głosami przeciw czterem cały żądany kredyt dodatkowy.

Berlin 21-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pomiędzy Caprivim i ks. Bismarkiem toczyła się w tych dniach żywa korespondencja.

Berlin 21-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Mnożą się pogłoski, że minister skarbu, Scholz, weźmie dymisję. W poczcie jego następców wymieniają Miquela.

Rzym 21-go maja. (*Tel. pr. Kurj. Warsz.*)— Kardynałami będą prekonizowani na konsystorzu czerwcowym także arcybiskupi: Satolli i Dunajewski.

Rzym 21-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Aduy telegrafują, że podczas ceremonji wprowadzenia Mehaszy w urzędowanie na posadę gubernatora prowincji obecnym był także Ras Alula, który przysiągł na krzyż i ewangelję dochować wierności Włochom. (*Aj. półn.*)

Rzym 21-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przybył tu biskup Strossmajer.

Bern w Szwajcarji 21-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Członek rady związkowej Droz otrzymał pełnomocnictwo do zawarcia z Niemcami traktatu o osiedlaniu pod warunkiem zatwierdzenia.

Bern (w Szwajcarji) 21-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Toczące się tutaj pomiędzy szefem departamentu spraw wewnętrznych Drozem a posłem nie-

mieckim Bülowem rokowania nad nową umową o osiedlaniu opierają się na tej podstawie, iż niemiec, osiedlający się stale na terytorjum szwajcarskiem, powinien wykazać się immatrykulacją, wydaną przez poselstwo niemieckie w Bernie, poświadczającą pochodzenie i nieskazitelną opinję polityczną osiedleńca, rząd szwajcarski zastrzega sobie wszakże prawo dawania przytułku i takim poddanym niemieckim, którzy takiego dokumentu (*Immatricu'ationsschein*) nie przedstawią. Natomiast Niemcy będą zezwalały na osiedlanie się szwajcarów u siebie tylko na podstawie immatrykulacji.

Sofja 21-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)—Rozprawa sądowa przeciw Panicy i towarzyszom trwała dziś przeszło do północy. Przesłuchano: Panicę, Rysowa, Matjewa, Awalińskiego, Czawdarowa, Nazarowa, Stamienowa i Stefanowa.

Sofja 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Panica zeznawał wczoraj przed sądem, że miał wprawdzie zamiary obalenia dzisiejszego rządu w Bułgarji, odstąpił wszakże od nich w braku wspólników i środków.

Berlin 21-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 233.05)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 232.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Interesowanemu.*—Egzamina na nauczycielki składają się w gimnazjach męskich cztery razy do roku: d. 13-go marca, maja, września i grudnia; prośbę więc podać trzeba przed tym czasem w Warszawie na imię kuratora okręgu naukowego, a na prowincji wprost do dyrektora gimnazjum; przy prośbie dołączyć trzeba *curriculum vitae*, t. j. bieg życia, metrykę, świadectwo pochodzenia, właściwego duchownego o odbywaniu powinności religijnych i policyjne o sprawowaniu się i jeżeli istnieje świadectwo szkolne. Na nauczycielki wiejskie lub miejskie składać potrzeba egzamin z następujących przedmiotów: religja, język russki i polski, geografja i historja szczególniej Rosji; nauki przyrodnicze, arytmetyka, pedagogika, wszystkie te przedmioty w zakresie czterech klas mniej więcej dobrze; próbna lekcja po egzaminie na zadany temat przez profesora w klasie z uczniami. Po otrzymaniu świadectwa podać prośbę z odpowiedniemi świadectwami do naczelnika dyrekcji o miejsce nauczycielki wiejskiej lub miejskiej, stosownie do kwalifikacji.

GIEŁDA.

Warszawa, 21-go maja.

Berlińskie poranne szacowania dzisiejsze zapowiadały 232.50 i 232.50 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursowi 43, lecz otrzymane depesze zaznaczały mocną tendencję zasadniczą i poszukiwanie rubli gotówkowych. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.73½ z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.74 na sierpień r. b.. U nas, wobec cokolwiek gorszych szacowań, rozpoczęto obroty kursem 43.12½ (równia 231.90 m. bez kosztów), lecz gdy zabrakło odbiorców po tym kursie, obniżono tę cenę do 43 (t. j. 232.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 15 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca sierpnia r. b. po 43.30 i 43.27½, do końca lipca r. b. po 43.15 i 43.12½ i do końca czerwca r. b. po 43.02½, a z odbiorem codziennym według woli zbywającego również do końca czerwca r. b. po 43. Za dostawę na koniec b. m. żądano 43.10.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 43.12½, 43.10, 43.07½, 43.05 i 43, przeważnie jednak po 43.07½ i 43.05, żądając 43.25. Inne niemieckie miasta bankowe oddawano po 43 z długim terminem i po 42.87½ i 42.85 z krótkim. **Londyn** długi ofiarowano po 8.76 i po 8.74 krótkoterminowy. **Paryż** krótki chciano zbyć po 35, nabywano zaś po 34.90 i 34.87½. **Wiedeń** krótki kupowano po 74.70, 74.65 i 74.55, przy zaofiarowaniu 74.85.

W papierach obroty średnie, przy tendencji względnie słabej. Żądano za listy **likwidacyjne** 89.90 i 89.40, według wielkości odcinków, a otrzymano 89.60 za parę tysięcy w sztukach dużych Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 100.35, bez względu na emisję. Kupiono drobnostkę biletów Bandu państwa II em. po 99.65. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87, a nabyto kilka tysięcy po 86.80 i 86.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.85 I ser. i po 93.75 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I s. po 94.75, oraz kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 93.50, 93.45 i 93.40. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej ser., 96.50 II-ej s., 95 III-ej ser., 93.85 IV i 93.75 V s., zabrano kilka tysięcy IV serji po 93.80 i 93.60, oraz kilka tysięcy V-ej ser. po 93.60, 93.45 i 93.25. Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu po 96, 93.25, 93 i 92.50, stosownie do serji.

Notowano dziś marki w złocie po 43½ kop., guldeny po 75¼ kop., franki po 35¼ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23^4, garniec rs. 2.68. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 21-go maja był bardzo słabo zaopatrzony w towar i zarazem bardzo słabo usposobiony. Pszenicy 200 korcy ofiarowywano. Dobrą białą po 6 rs. i 6.10 do 6.15 kupowano. Żyta 150 korcy bez nabywców, jak również i 40 korcy grochu. Owsa dostarczono 100 korcy, po 3 rs. do 3.10 rozprzedano na detal.

Wywóz zboża z Rosji zwiększa się z dniem każdym. Bezwątpienia wpływają na to widoki pomyślnych zbiorów, które skłaniają posiadaczy ziarna do łatwiejszego zbytu swego towaru w kołach ziemiańskich szczególniej ze zbiorów 1887 i 1888 r. zaliczenia na nie jedną dają partję zboża w celach spekulacyjnych; partje takie pojawiają się od pewnego czasu na targu. Jak donoszą z południowej Rosji te zboże trzyletnie wywołuje w młynach różnorodne doświadczenia. Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach, kończących się w dniach:

	3 maja 1890 r. kwarterów	26 kwietnia 1890 r. kwarterów	3 maja 1889 r. kwarterów
Pszenicy	337,750	240,570	363,914
Żyta	135,500	98,416	137,968
Jęczmienia	114,840	73,351	95,238
Owsa	46,700	84,600	111,720
Kukurydzy	23,240	20,687	33,700

Gdańsk 19-go maja. — Pszenica krajowa i tranzytowa w spokojnym obrocie, przy cenach prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą lekko obciągniętą 129 f. 140 m., szklistą 122/3 f. 133 m., 127 f. 143 m., 128 f. 144 m., dobrze pstrą stęchłą 125 f. 134 m., jasno-pstrą starą stęchłą 126/7 f. 136 m., jaso-pstrą 126 f. 144 m., jasno-pstrą starą 127 f. 145 m., 129 f. 148 m., za russką tranzyto czerwoną 126 f. 141 mar. za tonnę. Terminy transito: na maj-czerwiec 140½ m. w zaofiarowaniu, na czerwiec-lipiec 140½ m. w zaofiar., na lipiec-sierpień 139 mar. w zaofiarowaniu, 138½ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 136½ m. w zaofiarowaniu, 136 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 137 m. w zaofiarowaniu, 136½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 141 mar. Żyto miało słaby popyt, a ceny bez zmiany. Płacono za russkie tranzyto 123/4 funt. 103 mar. za 120 funt. i tonnę. Terminy: na maj-czerwiec krajowe 144 mar. w zaofiarowaniu, 143½ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec tranzytowe 102 m., płacono, na lipiec-sierpień krajowe 138½ mar. w zaofiarowaniu, 138 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolnopolskie 97½ mar. w zafiarowaniu, 96½ mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 96 mar. w zaofiarowaniu, 95½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 103 mar., transitowego 102 m. Wypowiedziano 100 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 106/7 i 109 f. 68 m., 109 f. 110 m., 113 f. 103 m., jasny 107/8 f. 105 m., pastewny 95 m. za tonnę. Owies krajowy 93 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.50 m., 3.60 m., średnie 3.45 mar., miałkie 3.40 mar., 3.42½ mar., 3.45 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym 53¾ mar., w poszukiwaniu, na maj 53¾ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 33½ mar. w poszukiwaniu, na maj 33½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja bezczynna. Kurs w Gdańsku 232.25 mar. za 100 rs.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 20-ym maja r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej na tamtejszym rynku cukrowym. Brodzcy sprzedali Zajcewowi 24,000 pudów z odbiorem na stacji Rachny na maj po rs. 4.45 za pud, Zajcew Brodzkim z przyszłej produkcj 24,000 pudów z odbiorem na stacji Żmerynka na wrzesień-listopa po rs. 4.10, z zadatkiem rs. 2; Lewada Brodzkim z przyszłej produkcji 40,000 pudów na stacji Proskurow na wrzesień-listopad po rs. 4.05 z zadatkiem rs. 2.

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.

Przygotowanie wymaga jednej minuty czasu. Czysty, rozpuszczalny zupełnie i pożywny proszek. Sprzedaje się w lepszych składach towarów kolonialnych i towarów aptecznych, w puszkach blaszanych po 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilograma czystej wagi. Fabrykanci **J. i K. Blooker w Amsterdamie**. Skład hurtowy na Rosyę: firma **Jawa**, Petersburg, Wielka Morska № 40.

Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako 16r

bardzo pożywny napój.



Pierwsza Łódzka Fabryka Welocypedów **Józefa Weikerta** w Łodzi, poleca: „**BICYKLE** od rs. 100, **ROWERY** od rs. 150.“
Agent **Józef Hartmansgruber**, Niecała № 8, mieszk. 20.
Wszelkie ***pierwsze nagrody na wyścigach*** w Warszawie i Łodzi, zdobyto na moich maszynach. 670r



A. Deichsel,

FABRYKA

DRUTU KOLCZASTEGO i TKALNIA DRUTU

W SOSNOWICACH (stac. Dr. Żel. Warsz.-Wied.),

dostarcza **drut kolczasty na ogrodzenia** znanej dobroci.
cynkowany po 17½ kop. za sażeń,
impregnowany czarny po 11½ kop. za sażeń,
przy nabywaniu co najmniej 300 sażeni.

Drut kolczasty na płoty stanowi **najlepsze i najtańsze ogrodzenie** dla pastwisk końskich i bydlęcych, ogrodów owocowych, parków, dróg żelaznych i t. d.

Instrukcja do zakładania płotów wysyła się bezpłatnie i franco.

Przy obstalunku wymaganą jest czwarta część zadatku. 768R

WODY MINERALNE NATURALNE

Centralny Skład przy Aptece

Sukc. K. LILPOPA i E. TREUTLERA,

ulica Nowy-Świat Nr 60, (obok Ordynackiej),

poleca się ze świeżo otrzymanemi tegorocznemi wodami mineralnemi. Sprowadza je wprost od zarządów źródłowych i w miarę potrzeby ciągle nowemi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzą produkty źródłowe, jako to: **SOLE**, **PASTYLKI**, **MYDŁA**, **ŁUGI**, **SZLAMY** i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Dostarcza do wszystkich stacyj kolei żelaznych na zaliczenia (per Nachnahme) możliwie szybko bez doliczania kosztów odwózki i ekspedycji.

Do przygotowania serwatki apteka wyrabia **PASTYLKI**, za pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka. 800R

MĄKA PSZENNA

z Młyna Parowo-Walcowego

VERLOOP & GODDARD,

egzystującego w Elizawetgradzie, od roku 1873-go,

znajduje się w składzie Ajentury warszawskiej i sprzedaje się tamże hurtownie i detalicznie.

Zamówienia na bezpośrednią dostawę z Elisawetgradu na wszystkie miejsca przyjmuje **z wszelkiemi możliwemi udogodnieniami.** 605

Ajentura na Królestwo Polskie i gubernje Zachodnie

M. GOLDBERG, Warszawa, Nalewki 37.

SKŁADY
PORTLAND-CEMENTU „WYSOKA“

przeniesione

na ulicę Bracką Nr 22, Telefonu Nr 267,

uskuteczniają sprzedaż materjału tego od najmniejszych ilości (pół beczki) do największych partyj.

Antoni Krysiński,

Bracka 22. Telefonu 267. 926r

PISARZ

Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Na mocy decyzji Sądu tutejszego z dnia 5 (17) b. m. i r., za № 389/13 wzywam **Wacława Rojewskiego** z pobytu niewiadomego, aby stawił się osobiście w dniu 5 (17) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed południem w Sądzie Arcybiskupim w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod № 13 posiedzenia odbywającym, do protokólarnego zbadania i dalszego pilnowania sprawy separacyjnej, wniesionej do Sądu tutejszego przez żonę wzywanego Zofję-Leokadję-Nepomucenę, trzech imion, z Nieprzeckich Rojewską. Zastrzegam o zaoczności.

W Warszawie, d. 7 (19) Maja 1890 r.

692 **X. Jan Jaworski.**

Tornister z książkami

znaleziony został w ***Ogrodzie Saskim.*** Odebrać można na ***Erywańskiej nr 18,*** mieszkania II. 930R

MAGENTA

najlepsze parafinowane zapałki, polecają **„Zakłady Przemysłowe Mszczonów.“** Nabywać można we wszystkich znaczniejszych składach i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. Obstalunki z prowincji należy adresować wprost do fabryki (poczta Mszczonów).—Cenniki na żądanie.—W Warszawie hurtowo jako też i detalicznie, nabywać można u pp.: A. Nowakowski, Bielańska 3 i J. Glücksohn, Skórzanna 2 (za Żelazną Bramą). 493

Wiedeń—„Hôtel Metropole”—Wiedeń.

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien. 725r

Wielki pierwszorzędny Hotel.

300 pokojów i salonów (od 1 złr. wzwyż), Winda osobowa, Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego”. Wspaniały dziedziniec oszklony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem; omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny.**—Dyrektor, **L. Speiser.**



WINO zawierające PEPTON

CHAPOTEAUT

Aptekarza w Paryżu.

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na *anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenteryą, chorych na raka, wątrobę i żołądek.*

• **Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.**

Kolendo & Cº Proszek.

Wyborny środek od **pocenia** się **rąk**, pod pachami, **odparzania** się **nóg**, od **pryszczy, wysypki**, od **zacgnienia ciała** przy pełności tego, zupełnie niszczy nieprzyjemny odór potu, zaoszczędza rękawiczki przy silnem poceniu się rąk. 744R

Główny Skład w Aptece Dworu J. C. K. Mości, F. Dziechciński, Krakowskie-Przedmieście № 59, naprzeciw Resursy Obywatelskiej.

Bilińskie źródło wody kwaskowatej

oddawna skuteczne źródło lecznicze przeciw chorobom nerek, pęcherza i żołądka, podagrze, katarom bronchitowym, hemoroidom etc., najlepsze wody dyetetyczne i odświeżające.

Pastylki Bilina

(kwadracik ulatwiający trawienie).

Najlepszy środek przy zgadze, katarach żołądka, głównie przy zaburzeniach w trawieniu.

Składy w Warszawie u D. T. Heinrich, H. Kucharzewski, K. Lilpop, L. Zieminski. 890R

Dyrekcja zdrojowa w Bilinie **(Czechy).**

Przedsiębierstwo Asfaltowe, Fabryka Asfaltu, Tektury dachowej ogniotrwałej i Wyrobów betonowych.

J. PAUL,

Warszawa. 4, Bielańska 4.—Telefonu № 178,

poleca się z robotami **asfaltowemi i dekarskiemi.**

Asfalt gotowy rozwożonym jest na miejsce robót, specjalnemi wozami.

Na składzie **Tektura dachowa ogniotrwała** (papa), w kilku gatunkach, **po cenach bardzo nizkich, każda rola 40 łokci □.**

Tektura izolacyjna dubeltowa, z zawartością wewnątrz massy asfaltowej, najpraktyczniejsza na mury fundamentowe, gdyż murujący sam sobie układa.

Asfalt Mastix i izolacyjny, lak asfaltowy, smoły, listwy trójkątne i t. p. 818R

Roboty wykonywa się z najdogodniejszemi dla klijentów warunkami.

Nr 4. Bielańska Nr 4.—Telefonu Nr 178.

ROZSYŁKA Wody Szczawnickiej,

ze zdrojów: **Józefiny, Magdaleny, Szczepana i Walerji** już rozpoczętą została i **można takową nabywać** na zamówienia u Henryka Mattoniego w Wiedniu, albo za pośrednictwem Zakładu zdrojowego w Szczawnicy, lub też ze składu Mattoniego u H. Zoellnera w Starym Sączu, także w Krakowie u K. Wiszniewskiego, apteka pod gwiazdą, J. Wentzla, J. Goldwassera, w Tarnowie u N. Trauma, we Lwowie u Wiktora Goldbauma i E. Mendrochowicza, w Warszawie u D-ra T. Heinricha, K. Lilpopa, H. Kucharzewskiego i Leonarda Ziemińskiego.

433r **Zarząd Zakładu zdrojowego w Szczawnicy.**

NADWORNI DOSTAWCY

BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE.

Firma egzystuje w Moskwie od 1787 roku.

Na mocy Najwyżej Zatwierdzonego wniosku Rady Państwa z dnia 30 Maja 1889 r. w przedmiocie prawidłowej sprzedaży herbaty, zastosowaną została detaliczna sprzedaż takowej pod opaską Rządową tak zwaną banderolą. Korzystając z tej sposobności, wprowadziliśmy z d. 15 Listopada r. z. obanderolowanie herbaty naszej pod kontrolą Inspektora Rządowego wyznaczenego przez Departament Dochodów Celnych, jak również nie poprzestając na tem, wprowadziliśmy też na gatunki poczęwszy od ceny rs. 1.60 do rs. 2.20 za funt, zupełnie nową etykietę, jednakową pod względem rysunku, lecz różniącą się kolorami, na co prosimy zwrócić uwagę. Przy tych zmianach mamy nadzieję usunąć podrabianie etykiet firmy naszej, które w ostatnich czasach znacznie się rozpowszechniło, przeważnie zaś w gubernjach Północno-Zachodnich, Nadbaltyckich i Królestwie Polskiem, gdyż za podrabianie banderoli winni ulegną karze na równi z fałszerzami banknotów Państwa.

Własne Składy nasze znajdują się:

w Warszawie: 1) Nalewki Nr 12 (główny), 2) Nowy-Świat Nr 33, 3) róg Rymarskiej i Tłomackiej, 4) Marszałkowska Nr 130, 5) Elektoralna Nr 10, 6) róg Świętojańskiej i Starego-Miasta, 7) na Pradze ulica Targowa Nr 7;—***w Moskwie, St.-Petersburgu,*** Kijowie, Odessie, Charkowie, Rostowie nad Donem, Tyflisie, Taganrogu, Nowoczerkasku, Elizawetgradzie, Kremieńczugu, Wilnie, Woroneżu, Niżnim-Nowogrodzie, Saratowie, Tambowie, Orle, Rydze, Libawie, Kursku, Rewlu, Dorpacie, Dynaburgu, Mińsku, Witebsku, Ostrowie, Pskowie, w Nowogrodzkim Jarmarku; ***w Wiedniu*** Kärtnerring Nr 15,—***w Berlinie,*** Fridrichstrasse Nr 65,—***w Paryżu,*** Rue d'Enghien Nr 36.

Główny Skład i rozważalnia w Moskwie, 1-a Mieszczańska, dom własny.

Przy kupnie 50 funtów herbaty za gotówkę lub za zaliczeniem przy zadatkowaniu 10% całkowitej sumy w Warszawie, w Moskwie, St.-Petersburgu, Odessie, Kijowie, Charkowie, Taganrogu i Rostowie nad Donem, udzielamy następujący rabat, od cen rs. 1.20 i 1.40 za funt 10% od ceny, rs. 1.60 za funt 12%, od wszystkich zaś pozostałych gatunków 14%.—**Koszta przesyłki herbaty oraz inne wydatki ponosi kupujący.** 819R

Dobroć herbaty, jak dotąd, pozostaje bez zmiany.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów mezkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.

po cenach nizkich stałych. 790R



Bicycle od rs. 100, **Rowery** angl. od rs. 150, **Tricycle** angl. od rs. 150, Welocypedy dziecinne, Przybory do Welocypedów, Wyżymaczki „Empire," Nożyce angielskie do strzyżenia owiec i narzędzia ogrodnicze, polecają **J. Hilkner & S-ka,**

w ratach tyg. 50 k. Warszawa, **Krakowskie-Przedmieście 5** (róg Berga).—Poszukują się Agenci.—Cenniki gratis i franco.—**J. Hilkner & S-ka.**



w ratach tyg. po rs. 5.

895r

Nauka i wychowanie.

Adres: Niemki z muzyką, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1437r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione przez władzę na Cesarstwo i Królestwo, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 1390r

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 14494

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki, polki, niemki do umieszczenia. 10706

Dla studenta uniwersytetu kondycje na wsi w dobrych warunkach hygienicznych, za utrzymanie i koszta podróży. Wiadomość: Hoża 64. 1449r

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie - Przedmieście № 59, wprost resursy, ma do umieszczenia zaraz: nauczycielki wykwalifikowane na stałe i czas wakacyjny, nauczycieli, bony francuzki i niemki zaopatrzone w doskonałe świadectwa, rządców dóbr **leśniczych i t. p.** 1465r

Kobieta inteligentna poszukuje pożyczki dwustu rubli, na spłaty kwartalne po rs. 50. Procent pragnę uiszczać lekcjami przedmiotów, konwersacji francuzkiej lub muzyki. Gwarancja pewna. Oferty proszę składać poste-restante Warszawa, dla „Lekcje." 14851

Młody człowiek izraelita, który skończył gimnazjum potrzebny jest od 1 czerwca do 1 września r. b. na wieś, dwie stacje od Warszawy, dla przygotowania ucznia do szkoły handlowej. Oprócz całkowitego utrzymania, zapewniona jest pensja po 15 rs. miesięcznie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. X. 14903

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj russkiego, religji, arytmetyki, oraz polskiego. Mogę chodzić do Mokotowa i Sielca, mogę przyjąć lekcje za mieszkanie. Ul. Piękna № 34, mieszkania 7. 1455r

Nauczycielka wyższa (specjalność historja, geografja) z rekomendacją wybitnych pedagogów pragnie teraz umówić się o lekcje i demi-place na czas powakcyjny. **Wiadomość:** księgarnia, Marszałkowska 144. 14820

Potrzebna francuzka do dzieci wyjeżdżających na letnie mieszkanie. Krucza 32, m. 12, od godziny 9-ej do 11-ej. 14853

Student uniwersytetu poszukuje miejsca na wieś na cały rok, w charakterze nauczyciela domowego. Oferty proszę adresować: H. Obutelewicz w Wawrze, przez Pragę. 14554

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Plac św. Aleksandra № 11, trzecie piętro, m. 3. 1456r

Uczeń muzykalny kończący teraz gimnazjum, pragnie wyjechać na wakacje na wieś, w celu udzielania lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: Nowolipki 38, mieszkania 7, od 3-ej do 5-ej po połndniu. 1457r

Posady i prace.

Ajenta, zdolnego wojażera, poszukuje skład win braci Bette, Bielańska 1. Warunki korzystne. 14836

Bona młoda, freblówka, potrzebna do dwojga dzieci. Włodzimierska № 4, m. 7, między godz. 10 a 1-szą. 14811

Bona mówiąca po włosku, z szyciem, potrzebna. Królewska 1, mieszk. 10. 14821

Bez kaucji potrzebuję rutynowanego buchaltera. Oferty z bijografją w polskim, ruskim i niemieckim do Kurjera Warszawskiego H. 14822

Do magazynu pod firmą M-me Fritot, Czysta № 8, potrzebne są panny zdolne do staników. 19879

Fotograf zdolny, obznajmiony z całą branżą fotograficzną, kawaler, poszukuje miejsca zaraz. Adres: Dietrich, fotograf w Łodzi, albo w Warszawie Laskowska, Elektoralna № 13, w Warszawie. 14555

Młoda wdowa poszukuje miejsca na wyjazd. Kapitulna 5, m. 15. 14802

Młoda osoba, która kształciła się w zakładzie Sercanek za granicą, utalentowana, z francuskim gruntownym, poszukuje miejsca do towarzystwa pani lub kończących edukację panienek, za niskie wynagrodzenie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. M. P. 1490[illegible]

Na letnie miesiące. Osoba młoda, znająca języki francuski, niemiecki i muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa lub innego zajęcia. Jeżeli niewielka praca, to przyjmie takową bez żadnego wynagrodzenia. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod imieniem „Antonina". 14134

Osoba zdolna, któraby chciała wykończać staniki u siebie w domu, może znaleźć stałe zajęcie. Oferty proszę złożyć pod lit. H. P. w Kurjerze. 14854

Osoba młoda, wyższego towarzystwa, praktycznie wychowana, przyjmie miejsce na wyjazd i w odległą miejscowość, do towarzystwa, zajęcia się domem. Widok 21, mieszkania 20. 1463r

Osoba opatrzona chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca przy starej osobie lub do małych dzieci. Kiosk w ogrodzie Saskim. 1454r

Osoba młoda, uzdolniona w krawiecczyźnie i mogąca udzielać początkowych nauk, poszukuje miejsca do dzieci zaraz. Adres: księgarnia H. Neumana, Włocławek, dla J. Z. 1452r

Osoba, która dużo podróżowała i posiada kilka obcych języków, poszukuje miejsca na wyjazd do towarzystwa osoby starszej lub też jako opiekunka młodej panienki. Żórawia № 8, mieszk. 24. 14815

Osoba inteligentna, posiadająca języki, muzykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w administracji Kurjera Warsz. „Halina." 14129

Potrzebny uczeń inteligentny, znający rysunki, do grawera. Otto Reising, Nowosenatorska № 7. 14649

Piwna kantor 2 kaucjonowany kuchmistrzów, kucharzy rekomendowanych przez specjalistę p Snowackiego oraz ogólnej służby. Skarzyński. 14644

Potrzebny uczeń do sklepu kolonjalnego z praktyką. Świadectwo wymagane. Zgłosić się: ul. Sienna № 21, m. 6. 14702

Potrzebna sklepowa niemłoda, fachowa. Piekarnia Zdrowia, Hoża 78. 14708

Potrzebni ajenci do sprzedaży nowego artykułu. Wiadomość: Adolf Heyman, Leszno № 53. 1436r

Panny dziurkarki i podręczne potrzebne zaraz do bielizny. Orla 10, m. 12. 14611

Panny do upinania i przyszywania upięć za bardzo dobrem wynagrodzeniem, podręczne do staników, do pracowni, ulica Świętokrzyska № 22. 14790

Potrzebny do zakładu mechanicznego zdolny tokarz i ślusarz. Nowy-Świat № 24. 14635

Potrzebne są zdolne panny do staników i podręczne oraz zdolna maszynistka do maszyny Singera, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu Karoliny Piwowońskiej, Nowomiodowa № 2. 14672

Panny do staników i podręczne do spódnic potrzebne zaraz. Elektoralna 10, mieszkania 8. 14459

Potrzebna jest na wyjazd na letnie mieszkanie od 1-go czerwca służąca do wszystkiego, lubiąca dzieci. Wilcza № 25, m. 9. Żądane są świadectwa. 14847

Potrzebna od 1-go lipca lub zaraz na wieś do zarządu domem familijnym i gospodarstwem kobiecem osoba dobrze wychowana, praktyczna, pracowita, w wieku średnim, z dobremi świadectwami lub rekomendacją osób poważnych. Pierwszeństwo mają osoby wychowane na wsi. Zgłaszać się listownie pod adresem X. X. Trawniki, st. kolei nadwiślańskiej. 14813

Poszukuję miejsca do gospodarstwa u osoby pojedyńczej, z gotowaniem, w Warszawie lub na wyjazd. Kanonja 20, pierwsze piętro, front. 14809

Poszukuję bezdzietnego małżeństwa do usługi za mieszkanie. Ceglana № 5, mieszkania 24. 14806

Potrzebne podręczne i uczennice do pracowni Władysławy Kwiatkowskiej, Chmielna 35, m. 17. 14801

Potrzebne są zdolne panny do pracowni sukien. Chmielna № 44, m. 3. 14835

Potrzebny rządca do majątku obszernego z kaucją. Wiadomość: hotel Krakowski, w dystrybucji. 14832

Potrzebny człowiek na konduktora, znający się na koniach i gospodarstwie, z kaucją rs. 200 lokowaną w banku. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 60, kantor przewozowy. 14910

Podręczne do krawiecczyzny potrzebne. Mirowska 3, m. 4. 14867

Potrzebna maszyna pończosznicza. Złota № 58, mieszk. 11. 14871

Potrzebna jest do pracowni staników „Jersey" i fabryki pończoch Felicji Muszkat, Orla № 7, zdatna staniczarka, znająca krój oraz wprawna zwijaczka. 1462r

Panna zdolna do roboty sukien potrzebna jest do magazynu żałobnego, ulica Senatorska № 32. 1459r

Potrzebny jest rządca domu z kaucją i pewnemi rekomendacjami. Oferty w kantorze Kurjera z napisem „dla Właściciela." 14830

Rządca domu, znający się jako fachowiec na robotach rzemieślniczych, poszukuje zarządu domem oraz lokalu z dwóch lub trzech pokojów od 1-go lipca. Łaskawe oferty: Wspólna № 11, m. 15. 14865

Rządca doświadczony, kawaler, do folwarku pod Warszawę potrzebny za skromnem wynagrodzeniem i procentami. Orla 9, m. 3, od 9—11-ej zrana. 14911

Rubli 200 za wyjednanie posady człowiekowi ze średniem wykształceniem, który lat 7 rządził majątkiem ziemskim i może złożyć kaucję do 3,000 rs. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Lubicza." 1425r

Rubli 1,000 zaraz temu, kto wystara się człowiekowi z wysokiem wykształceniem, zostającemu już 8 lat na służbie, lepsze miejsce, Hotel Słowiański № m. 46. 14629

Slusarz i tokarz, specjalista na galanterje i grube roboty, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz. pod wyrazem „Specjalista." 14609

Sto rubli za wyrobienie posady byłemu właścicielowi domu i fabrykantowi, w sile wieku, z wykształceniem realnem. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod A. G. przyjmuje kantor Kurjera. 14913

Zaraz potrzebna szwaczka do prywatnego domu. Hoża 48, m. 2. 14869

Kupno i sprzedaż.

Angorowe i flanelowe kołdry letnie, utrechty gniecione i gładkie tanio, wybór wielki. F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

Bryczki do sprzedania na resorach, chomont angielski używany za rs. 20. Niska № 62, wprost Smoczej. 14810

Bryczki różne, lando, kareta podwójna, faeton, brek używane, platforma lekka do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 14828

Berberysowy syrop flaszka duża rubla, pół butelki 60 kop., sprzedaje fabryka wód mineralnych Karpińskiego; można go także dostać w sklepach z wodami mineralnemi Miodowa № 3, Plac Teatralny № 18, Nowy-Świat № 53.—W. Karpiński. 14100

Bardzo tanio sprzedaje się śliczny trzymiejscowy kabrjolet. Wiadomość: ul. Piękna 30, mieszk. 2. 14394

Chodniki pokojowe i schodowe najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 459r

Czarna porządna suknia za 8 rs. Mokotowska 59, 4-te piętro, u szwajcara. 14894

Do sprzedania piękny powozik koszykowy (Pompadur), petersburskiej roboty, bez kozła, z lokajzycem. Tamże siodło damskie i siodła męzkie do sprzedania. Plac Trzech Krzyży № 8, szwajcar wskaże. 14412

Do sprzedania ogar i dog prawdziwej rasy, czteromiesięczne. Włodzimierska № 19, wiadomość u stróża. 14805

Do sprzedania szeslong za rs. 15. Orla 12, m. 13. 14914

Do sprzedania obraz mający około 200 lat. Ulica Nowolipki № 52, m. 3. 14893

Do sprzedania koń przysłany ze wsi, maści karej, lat 4. Obejrzeć można w każdym czasie, ul. Gęsia № 44. 14875

Dla amatorów kolekcja medali krajowych, sięgająca dawniejszych aż do obecnych czasów, znakomicie odtworzona w galwanoplastyce, z ogólnej ilości 1,700 sztuk oraz około 200 sztuk takichże medali russkich, jest okolicznościowo bardzo tanio do sprzedania w magazynie N. S. Brüner et Comp. w hotelu Europejskim, gdzie jak oryginalne sztuki, tak i katalog, na miejscu są do obejrzenia. 14739

Do zbycia stół rozsuwany, 6 krzeseł, półka na książki. Marszałkowska 94, m. 18, godz. 11—1-ej. 14680

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Firanki cremowe, białe, wszelkie pokrycia meblowe, ceny najniższe, poleca najtańszy skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1453r

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 13035

Faeton na jednego i parę koni oraz zaprzęgi angielskie na parę koni, w dobrym stanie, do sprzedania. Złota № 22, u stróża. 14624

Faeton używany w dobrym stanie, fabryki Somera, sprzedam. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 14607

Herbatę chińską wyborową oraz cukier i kawę poleca skład J. Z. Ratyńskiego, Aleje Jerozolimskie 84 w Warszawie. 14207

Fortepiany do sprzedania, Marschela zagraniczny, Seidlera, Hoża 6, m. 4. 14535

Kto ma platformę na resorach jednokonną do sprzedania, zgłosić się: sklep spożywczy, Tłomackie № 3. 14808

Kupię umywalnię dużą machoniową z marmurem białym, szafę rozbieraną machoniową. Leszno 9, m. 18. 14877

Koń wałach do wierzchu, bez feleru, w piątym roku lub nieco starszy, jest poszukiwany. Oferty zostawiać można pod „Wierzchowiec" w kantorze Kurjera Warsz. 14876

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kiosk piękny dębowy, zdatny na sodową wodę. Młyn parowy, ul. Prosta. 14264

Lustra dwa duże petersburskie, kredens, stół i inne rzeczy do sprzedania. Leszno 52, m. 5, od godz. 12-ej. 14540

Lando prawie nowe z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Dobra № 55, u rządcy. 14817

Lodownia pokojowa mało używana do sprzedania. Ulica Kotzebue № 4, wiadomość u stróża. 14897

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14281

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 13599

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biuro, łóżka, krzesła, stół jadalny, szeslong, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13483

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 14599

Meble do sali za 180 rs. Ulica Żórawia № 23. 14669

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 14489

Marek pocztowych piękny wybór dla zbieraczy. Solna 10, sklep spożywczy. 14452

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 14779

Maszyna używana do robienia pończoch Lamba 12, do sprzedania u mechanika Kosińskiego, Świętokrzyska 11. 1433r

Materac sprężynowy i materace włosiane, biurko i szeslong do sprzedania. Nowy-Świat 52, m. 3. 14896

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 14901

Mopsiki rasowe do sprzedania. Ul. Smocza № 16, m. 10. 14899

N. S. Brüner et Comp. w hotelu Europejskim, firma od roku 1795 egzystująca, uskutecznia w dziełach sztuki i starożytnościach kupno, sprzedaż, zamianę i komis na najdogodniejszych warunkach. 14091

Pompa ssąco-tłocząca ze szwungradem i rezerwoar duży do sprzedania. Jerozolimska № 64. 14262

Prysznic pokojowy do sprzedania. Wiadomość: Erywańska № 5, mieszk. 7. Tamże kozetka używana do zbycia. 14727

Pinczerek roczny, ładny, do sprzedania. Dobra № 41, m. 13. 14716

Sprzedaję dwa kredensy i dwie pary łóżek. Stolarz, Chmielna 16. 14852

Są do sprzedania pawie. Ul. Bednarska № 20, wiadomość w składzie węgla. 14848

Sprzedam całe umeblowanie, włącznie tremo, garnitury orzechowy i fantazyjny oraz rzadkie staloryty. Handlarze wyłączeni. Zielna 9, mieszk. 3. 14819

Skopy opasowe 97 sztuk, przed dwoma tygodniami strzyżone, do sprzedania. Wiadomość na folw. Góra, 3 wiorsty od stacji Nowy Dwór. 13986

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 14588

Ulica Wielka № 43, róg Siennej, są do sprzedania breki 15-osobowe bardzo lekkie, mocno zbudowane i tanie oraz platformy, powozy i bryczki, wszystko bardzo tanio. 14873

Wyżełki młode oraz spitz mały pokojowy, dobry stróż. Elektoralna № 8, odźwierny wskaże. 14886

Wolant na jednego i parę koni do sprzedania. Sienna 35, u rządcy. 1461r

Wyjeżdżając wyprzedaję tanio: garnitur mahonrowy za rs. 40, czarny niewysłany bardzo piękny, stoły orzechowe po rs. 7, szafy orzechowe używane, otomany, szeslongi, kozetki, fotele, lampy, znaki, drabiny, żurnale oraz inne sprzęty. Żórawia 4, tapicer. 14479

Wózek dla dzieci do sprzedania za rs. 8. Nowolipie 66, mieszk. 18. 14376

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kilkanaście pięknych dywanów perskich po cenach przystępnych. Ulica Przejazd № domu 3, mieszk. 10. 13787

Zostawiono do sprzedania dwie suknie i palto jasne w pracowni sukien, Marszałkowska № 60, mieszk. 2. 14842

Interesa handl. i mająt.

Aptekę sielską kupię, obrót 1,500 rs. Informacje obszerne: Nowicki, ulica Wspólna № 4. 14533

Adres kantoru przewozowego Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4. Uskutecznia wszelkiego rodzaju przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, podejmuje się opakowania mebli, szkła i bronzów. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Podejmuje się pośredniczenia przy wynajmowaniu lokalów. 1324r

Cukierniczy zakład z bilardami, po znanej firmie d. Obrębski, do sprzedania z powodu wyjazdu. Bielańska 18. 14473

Dobrze prosperujący sklep niciarsko-dystrybucyjny do sprzedania. Krucza 26. 14185

Do sprzedania dom w mieście Siedlcach, murowany, nowy, z dochodem 2,000 rs. na 12-to. Wiadomość w składzie drzewa Moszka Żelaznego w Siedlcach. 1301r

Fabryka cykorji z wszelkiemi utensyljami i motorem parowym, mogącym być użytym do innej fabrykacji, do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: ul. Mazowiecka № 5, u właściciela domu. 1408r

Garkuchnia istniejąca od lat kilkunastu do sprzedania. Długa № 32. 1464r

Handel kolonjalny na jednej z główniejszych ulic zaraz do sprzedania. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich W-nych Millera et Korczyńskiego, ulica Świętokrzyska № 34. 14870

„Intelligentna", willa, sprzedaje się w mieście Łukowie, gub. siedleckiej. Wiadomość na miejscu u adwokata Chlebcewicza. 1423r

Kawiarnia w dobrym punkcie z powodu wyjazdu do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, stróż wskaże. 14462

Kapitał nieletniego rs. 2,600 na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie na dom w Warszawie, jest do wypożyczenia u Józefa Karpińskiego, adwokata, ulica Nowy-Świat № 22. 14652

Krowy z gospodami z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Sienna № 13. 14860

Kapitały od 3,000 do 30,000 rs. na domy, procent mały. Wiadomość: Wronia 62, trzeci dom od Chłodnej, u właściciela domu. 14868

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Ul. Pańska № 50. 14872

Mydlarnia do odstąpienia przy ulicy Mokotowskiej pod № 51. 14442

Propinacja do sprzedania dziedzicznem prawem, z patentem i wszelkiemi rekwizytami szynkowemi, 9 wiorst za rogatką wileńską. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 14638

Potrzeba na 1-szy numer hypoteki rs. 1,000 i 500 rs. Wiadomość: ulica Leszno № 42, mieszk. 10. 14858

Pozwolenie do odstąpienia na 5,000 ostrzegaczy od ognia, patentowane, wynalazku p. Iwanowskiego. Gęsia № 83, mieszkania 11, od 6 do 8-ej. 14866

Pralnia do sprzedania. Wiadomość: Podwal № 25, dom popauliński. 14787

Pacht 50 krów, 30 wiorst od Warszawy szosą, kaucja 500 rs., chrześcjanie mają pierwszeństwo, lub z dobremi świadectwami syrarz na stałe. Nowogrodzka 23, m. 2. 14837

Rubli 14,000 do wypożyczenia na pierwszy numer domu po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość u adwokata przysięgłego Karpińskiego, Nowy-Świat № 22, od godziny 5-ej do 7-ej. 14436

Restauracja z powodu wyjazdu w dobrym punkcie zaraz do sprzedania z wszelkiemi utensyljami. Wiadomość w kiosku, Elektoralna róg Białej. 14289

Sklepik wiktuałów za przystępną cenę zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Żelazna № 85, u stolarza. 14838

Szynk wódek i piwa do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Wiadomość: ul. Freta № 9, mieszk. 6. 14839

Sklep wiktuałów sprzedam tanio z powodu natychmiastowego wyjazdu. Wiadomość: ul Krochmalna 45, mieszk. 13. 14621

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu, ul. Królewska obok teatru Nowego. 1463r

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 9. 14602

Sklep-dystrybucyjno-spożywczy z porządnem urządzeniem, towarem i mieszkaniem, z powodu wyjazdu do sprzedania. Królewska № 31. 14863

Sklep spożywczy do sprzedania. Wolność № 17. 14857

Szynk porządnie urządzony, w dobrym punkcie, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Nalewki № 7, w restauracji. 14878

Wspólnika z kapitałem od 3,000 do 5,000 rs. do handlu detaliczno-hurtowego z wyrobioną klijentelą lub nabywcy poszukuję. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod literami W. R. 1422r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dom bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, Hoża № 56, mieszk. № 2, od godziny 5 do 6-ej po południu. 14907

Doniesienia osobiste.

Kawaler młody, przystojny, ze starożytnej rodziny, posiadający majątek rodzinny, ze stanowiskiem, dla uniknięcia długich konkurencyj, drogą anonsu poszukuje współtowarzyszki życia, panny, inteligentnej, łagodnego charakteru, z posagiem, lub bezdzietnej wdowy. Oferty poste-restante w Warszawie dla Kolibra № 9. Zawiadomić przez Kurjer Warszawski o wysłanej korespondencji. 14768

Mężczyzna posiadający stały, bardzo wygodny byt, śmiały, przedsiębiorczy, w pełni sił, bez żadnych wad organicznych i defektów, dla braku czasu z powodu swych zajęć, ucieka się przez niniejsze ogłoszenie do poszukania dozgonnej towarzyszki, panny lub bezdzietnej wdowy do lat 30. Pragnie znaleźć przy zupełnem zdrowiu piękne wychowanie, łagodny charakter, miłą powierzchowność oraz nie zaszkodzi majątek, chociażby z nadwerężoną hypoteką, którą zapewnia oczyścić swym kapitałem i pracą. Zastrzega się: żadnych blag. Rzetelność wyrażam, rzetelności wymagam. Adresować: poczta Felsztyn dla A. Thum. 14600

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Budynki fabryczne, składy, piwnice, stajnie, zajmowane przez pierwszorzędną firmę do wynajęcia od lipca. Ul. Chłodna № 19. 1447r

Bardzo tanie letnie mieszkania—w Chotomowie, pod Jabłonną, u budowniczego Borowskiego. Przystanek kolei, kościół, okolica leśna. Wiadomość: ulica Żelazna 76. Skoraszyński, lub Zielna 51. Iberszer. 14898

Cztery pokoje umeblowane razem, osobno, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska № 4. 14845

Do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej № 28 (30) wprost kościoła św. Antoniego, od św. Jana 1890: sklep z 3-ma pokojami lub bez pokojów, w którym od wielu lat egzystuje skład tabaczny i może też być użyty na handel kolonjalny i t. p.; śpichrz duży z piętrem nad nim, a to na różne towary lub na jaki warsztat; 7 pokojów z kuchnią w eleganckim stanie, z łazienką, dzwonkami elektrycznemi, gazem w całem mieszkaniu, z wodociągiem i zlewem, na drugiem piętrze od frontu; 3 pokoje na parterze, tak na mieszkanie lub na jaki warsztat. 1466r

Do wynajęcia od 1 czerwca trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu; od 1 lipca jeden, dwa pokoje z kuchniami, stajnia wozownia, placyk. Ul. Nowolipie № 34/2428. 14164

Do wynajęcia w każdym czasie sklepy i pakamer w domu № 19, przy ulicy Miodowej. 12201

Daniłowiczowska 7, od 1 lipca różne lokale na warsztat, kantor, składy. 13513

Dwa pokoje z przedpokojem, z meblami i usługą lub bez, od frontu, drugie piętro, do 1 października do odnajęcia. Ul. Wspólna № 44, wiadomość u stróża. 14445

Do wynajęcia budynek murowany, długi 56, szeroki 16 łokci, pe fabryce olejów i smarów, z oddzielnem podwórzem. Może być na jakąkolwiek fabrykę urządzony. W Ochocie za Jerozolimską rogatką, na 1-ej wiorście № 1. Tamże są mieszkania. 14856

Dla osób lubiących czystość i spokojność, jest do wynajęcia od św. Jana na 2-m piętrze od frontu lokal: dwa pokoje, przedpokój, kuchnia i drwalnia. Wiadomość: Bednarska № 27, u stróża. 1460r

Dwa pokoje, pasaż, kuchnia, rs. 250, na dole, zlew i wodociąg. Elektoralna 47. 14829

Do odnajęcia w każdym czasie na dowolną ilość miesięcy mieszkanie umeblowane, 5 pokojów lub mniej. Jasna 12, m. 1. 14246

Do wynajęcia tanio jeden lub dwa duże pokoje, elegancko umeblowane, z usługą lub bez. Śliska 10, blizko Marszałkowskiej. 14539

Kilka letnich mieszkań przy lesie sosnowym, za nizką cenę jest do wynajęcia pod Nowo-Mińskiem. Wiadomość ulica Koszykowa № 29, mieszkania 6. 14800

Letnie mieszkania. W dobrach Ruda, nie odległych od przystanku Dębe Wielkie, kolei Terespolskiej są różne mieszkania. Wszelkie artykuły, żywności na miejscu. Komunikacja od przystanku zapewniona. Wiad. u właściciela, Karmelicka 13, rano do godziny 12-tej, po południu od 6-tej. 14006

Letnie mieszkania w Otwocku w willach Sierkowskiego, tanio do wynajęcia. Wiadomość u zawiadowcy stacji—lub Krucza 40, mieskania 3. 14486

Letnie mieszkanie z balkonem i ładnym widokiem jest do wynajęcia obok kościoła w Mokotowie. Wiadomość w piekarni Zdziemborskiego. 14399

Letnie mieszkania w Targówku, w kolonji Grodeckich, druga wiorsta za rogatką Ząbkowską. 14627

Letnie mieszkania do wynajęcia w Rudzie Guzowskiej, pod lasem. Wiadomość: Nowy-Świat 22, m. 12a. 14517

Lokal złożony z 13 pokojów, 2-ch ogródków i suteryny do wynajęcia zaraz. W razie żądania powyższy lokal może być podzielony. Wozownie i stajnie na konie wyścigowe, urządzone z komfortem do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Aleja Ujazdowska 17, m. 2. 14888

Letnie mieszkanie w blizkości stacji Wawer, z ogrodem owocowym i warzywnym z lodownią, może być podzielone na trzy familje. Wiadomość: Gumowski, dworzec Petersburski, od godziny 10-ej do 2-ej. 14889

Letnie mieszkanie w Wiskitkach, dwa pokoje z kuchnią i ogródkiem od 20 czerwca do października 40 rubli. Wiadomość: Nowogrodzka № 20, m. 6. 14895

Letnie mieszkanie w Wawrzyszewie, w odległości 3 wiorsty za rogatkami Powązkowskiemi do wynajęcia, za cenę umiarkowaną. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 97, 2-e piętro. 14902

Lokale składające się z 2, 3, 4 i 5 pokojów z kuchniami przedpokojami i pasażami, z wodociągiem i zlewem, na parterze, 2-m i 3-m piętrze, od frontu i w oficynach, w każdym lokalu zlew i wodociąg, są do wynajęcia od 1-go lipca 1890 r. Ceny od 200 do 740 rs. rocznie, oraz dwa mieszkania kawalerskie. Elektoralna № 28, wiadomość u stróża. 13603

Otwock, willa Cacko, letnie lokale po 3 i 2 pokoje, każdy z lodownią. Wiadomość u zawiadowcy lub Jerozolimska 64. 14263

Pokój przy familji, z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem lub bez, do wynajęcia zaraz. Sienna 18, m. 13. 14752

Poszukuję na letnie mieszkanie całej rodziny, lub kilku uczni. Chmielna 45, mieszkania 7. 14709

Pokój z całodziennem utrzymaniem, dla kobiety. Mazowiecka 20 m. 2. 14112

Pokój od frontu, umeblowany. Ul. Świętokrzyzka № 18, m. 5. 14518

Przy ulicy pryncypalnej od św. Jana jest do wynajęcia olbrzymi sklep z oknem wystawowem, z dwoma pokojami za sklepem. Wiadomość u rządcy domu № 6/476d przy ul. Nowosenatorskiej. 14909

Poszukuję letniego mieszkania przy lesie sosnowym, blisko stacji kolei, na dwie osoby, z obiadami. Wiadomość: J. Adamski. Miodowa 4. 14912

Poszukuje się przy ulicach: Jerozolimskiej, Żurawiej, Wspólnej lub Hożej, od 1 lipca 1890 r. mieszkania frontowego, na 1-m lub 2-m piętrze, złożonego z pięciu pokojów, pokoju dla służby, kuchni z wodociągiem i zlewem i waterklozetu. Zgłosić się należy na ulicę Włodzimierską № 1, mieszkania 8. 14861

Pokój z osobnem wejściem, meblami, usługą, może być ze stołem. Marszałkowska 132, mieszkania 6. 14862

Pokój z meblami do najęcia, oraz pomieszczenie dla przyzwoitej panny. Chmielna № 44, mieszkania 7. 14823

Pokój wśród ogrodów do wynajęcia. Kaliksta № 9, (wjazd na pola wyścigowe), mieszkania 1. 14885

Przy ulicy Grzybowskiej № 56, od 1 lipca 1890 r. do wynajęcia: stajnia na 12 koni, wozownia na 3 powozy, góra na siano. 14632

Sklepik na wiktuały do wynajecia od 1 lipca, z pokojem kuchnią, wodociąg, zlew, za rs. 260 na rok. Ul. Ceglana № 5. 14425

Uczeń gimnazjum lub też jaki inny młody człowiek może za małe wynagrodzenie mieć mieszkanie z całodziennem utrzymaniem w Grodzisku, przy familji Izraelskiej. Wiadodomość: Chmielna № 49, m. 37. 14814

W Górach, letnie tanie mieszkania. Wiadomość: Nowogrodzka 27, m. 4. 14844

W Otwocku do odstąpienia bardzo tanio letnie mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody. Szczegóły: Berga 6, m. 12, od 5-ej do 7-ej wieczorem. 14874

Zielna 32, 5 pokojów, pierwsze piętro 2 parter, wygody, woda zlewy. 14483

2 lokale po 350 rs. od 1 lipca r. b. do wynajęcia przy ulicy Prostej № 6, w czystym i suchym domu, przy ogrodzie położonym, z wodociągiem i zlewem, oraz innemi wygodami. Drugi dom od rogu ulicy Twardej. 14668

3 pokoje z kuchnią lub bez, od frontu, na 2-m piętrze, za 220 rs. rocznie; tamże różne mieszkania większe i mniejsze i letnie mieszkania w Otwocku. Ulica Dobra № 55, u rządcy. 14816

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, z meblami, na kwartał od 1-go lipca. Włodzimierska № 14. 14804

4 pokoje, kuchnia, balkony etc., 1-sze piętro, z b. dobrym rozkładem, do wynajęcia. Złota № 2. 14840

5 pokojów, 1-sze piętro, z wygodami Jerozolimska 64. 14261

6 pokojów na parterze, z kuchnią, spiżarnią, wodociągiem, zlewem, w Alei Jerozolimskiej № 21, od św. Jana. Wiadomość u właściciela. 14827

6 pokojów z meblami, na 1-m piętrze, od 5 czerwca do wynajęcia. Wiadomość u rządcy, Wiejska № 3. 14398

50 pojedyńczych pokoi, piece z cygankami, do wynajęcia w nowym domu hr. Ronikiera. Fabryczna 24. 14630

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 12715

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter. 14623

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 14900

Akuszerka A. Gałaszkiewicz b. starsza przytułku położniczego № 2, przyjmuje panie spodziewające się słabości, na czas krótki lub dłuższy, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Ulica Prosta № 4, mieszk. 16. 14833

Bardzo tanio! Malarz pokojowy i znaków podejmuje się robót murarskich, to jest: skrobania zacierania. Wszelkie reparacje murarskie i pomalowania frontów farbą trwałą urządzaną z wapnem, oraz wszelkie roboty olejne. Całe te roboty wykonywam sumiennie, akuratnie i trwale. Z uszanowaniem J. Weber, Bednarska № 18. 1458r

Dla Sareńki list wysłany. 14849

Dowód № 9536 filji I-ej Leszno, warsz. akc. tow. pożycz. zaginął. 14698

Do piersi dziecko mogę wziąść, ze świeżym pokarmem. Ulica Drewniana, domu № 7, mieszkania 12. 14846

„Exsiccator.” Niedopuszcza pękania drzewa i żadnego gnicia. Broszurki bezpłatnie. Ritter. Królewska 39. 1167r

Egzercytowanie tanio; tamże parawan do sprzedania. Długa 12, mieszk. 69. 14881

Fabryka kufrów, waliz, toreb T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia przyjmuje wszelkie reparacje. 13104

Fabryka parasoli i parasolek poleca takowe, a także przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 14880

Fortepian dobry do egzercytowania. Wiadomość: Długa № 19, mieszkania 16, od 2-ej do 7-ej. 14605

„Goût Parisien” album sezonowy z rycinami praktyczny, tani, rocznie rs. 9 abonować można Kottecki, Orla 12. 14427

Kapelusze od 20 kop. prędko, elegancko, podług paryzkich żurnali ubierają się. Żurawia 21, mietzk. 19. 14397

Kucyka wynajmę wierzchowego na godziny lub bryczuszkę. Plac Teatralny kiosk. 14803

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, prędko niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 13159

List dla „Marji Abdank” jest do odebrania poste-restante Warszawa. 14884

Magazyn mód J. Godlewskiej.—Zawiadamia sz. panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuje do roboty różne suknie i okrycia z materjałów powierzonych jako też i ze swoich; zadość uczyni wszelkim wymaganiom, wykończa bardzo szybko i elegancko, robota podług paryskich modeli. W tymże magazynie kapelusze modne i eleganckie do sprzedania, oraz suknie i okrycia w różnych kolorach. Zielna 15, parter. 14061

List dla „Ojczyma” jest do odebrania poste-restante Warszawa. 14883

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ul. Gołębia № 13. 13463

Mchort odbierze list z poczty lub raczy zwrócić listy Olimpji. 14834

Młoda mężatka pragnie dziecko przyjąć do piersi. Furmańska № 14, wiadomość u stróża. 14906

Malarz J. P. wykonywa roboty pokojowe, szyldy, fronty olejno, po cenach możliwie tanich. Wspólna 11. 14864

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Młynarska № 9, wiad. u stróża. 14824

Magazyn okryć damskich, róg Świętokrzyzkiej i Zielnej Olimpji Koc. Z powodu zupełnego zwinięcia interesu, sprzedaje wszystkie okrycia, suknie i pozostałe materjały niżej ceny kosztu. 14855

Osoba młoda na stanowisku, mężatka, jedzie na kurację do Landek lub Francensbadu, wzięłaby pod opiekę młodą panienkę za koszta podróży i mieszkania. Adres: Krakowskie-Przedmieście № 73, w mieszkaniu p. Żukotyńskiej. 14892

Onegdaj na Marszałkowskiej, około Świętokrzyzkiej zgubiono woreczek skórzany, z około jedenastu rublami, kwitem Judlina i innemi. Znalazca raczy za nagrodą zgłosić się Senatorska 10, m. 4. 14807

Poszukuję dziecka do piersi. Ul. Nowolipki № 51, m. 33, Rahubińska. 14904

Potrzebuję pożyczyć na kilka tygodni lokomobili za umówioną opłatą—odwołuję się więc z zapytaniem do zakładów fabrycznych, fabryk machin, lub składów przyrządów mechanicznych, ktoby zechciał lokomobili pożyczyć. Lokomobila potrzebna jest o sile sześciu koni, im byłaby silniejszą tym będzie dogodniejszą—wiadomość proszę odesłać do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem F. C. 14812

Przybłąkał się pies, pudel biały. Ul. Tamka domu № 42. 14825

Potrzebna mamka zdrowa, silna, do 4-miesięcznego dziecka. Mazowiecka 11, mieszkania № 20. 14843

Rs. 25 nagrody naznaczam osobie która znalazła i zechce odnieść na ulicę Nowy-Świat pod № 7, mieszkania № 37, zegarek złoty damski, kryty ankrowy, remontuar, koperty groszkowane, fabryki Calame Robert № 325168, ze złotą krótką dewizką, zgubiony w dniu 19 b. m. na ulicy Nowy-Świat, w godzinach popołudniowych. 14850

Tapicer Przybylski, Nowy-Świat 23, przerabia meble, materace. Pakuje meble, przyjmuje także wyklejanie pokojów od 9½ kop. rolka. 14507

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 14887

W Ciechocinku, willi Bagateli, w czasie letnich kuracyj można znaleźć pomieszczenie w oddzielnych pokoikach, z całodziennem utrzymaniem i obsługą za rs. 10 tygodniowo od osoby, a po rs. 8 od osoby, gdy w jednym pokoju mieści się dwie osoby, przyczem gwarantuje się troskliwą opiekę, pomoc i smacznie ze świeżych produktów obficie przyrządzone stosowne potrawy. Tamże jest do wydzierżawienia na całe lato za rs. 35 mały kiosk, stosowny dla zegarmistrza, mogącego się zająć sprzedażą i reparacją złotych, srebrnych i t. p. galanteryjnych przedmiotów, a mających tu wielki popyt. Wiadomość na miejscu lub w Księgarni Krajowej. Krakowskie-Przedmieście № 43, u W-go Stanisława Maciejowskiego. 1427r

Wózki, welocypedy, koniki, kosze do podróży. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12845

W niedzielę o godzinie 9-ej rano wyjeżdżając z ulicy Siennej na kolej Petersburską zgubiono pompkę żelazną. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Sienną № 13, m. 17, za nagrodą. 14660

Woreczek z pieniędzmi, znaleziony 19 b. m. o godzinie 12-ej w południe, za udowodnieniem do odebrania w składzie maszyn do szycia Juljana Berg, Mazowiecka 16. 14935

Zaginął czarny młody pudel, strzyżony, z 2-ma białemi łatkami na piersi, № 1388 znaczku. Znalazca raczy odprowadzić: Długa № 19, mieszkania № 16, za nagrodą. W razie przeciwnym nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 14604

Zaginął mops, wabi się Eruś w dniu 20 maja z domu № 21 Elektoralna, m. 10. Znalazca raczy tamże zwrócić za nagrodą rs. 5. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 14859

16 maja o godzinie 4 na Granicznej zaginęła suczka rasy mopsów, popielata, mordka czarna, w obróżce z medalem, wabi się Ledi. Uczciwy znalazca zechce ją odprowadzić: Nowogrodzka № 33, mieszkania 4, otrzyma przyzwoitą nagrodę. 14905

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Мая 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).